

3 listopada 1994 r.

Rok V

Cena 4000zł

Nr 12 (54)

W czym rzecz...?

Rzecz w tym, że cieszymy się sukcesami bliskich nam osób. Z radością donosimy, iż Iwona Cierniewska-Sowińska, której grafiki wielokrotnie mieliśmy przyjemność przedstawiać na łamach "Rzeczy", ukończyła studia w Kanadzie (grafika użytkowa), podjęła pracę w dużej kanadyjskiej firmie reklamowej, a ostatnio nałogowo wygrywa ogólnokrajowe branżowe konkursy. Gratulujemy!

Równie miło nam donieść, że pisząca do naszego dwutygodnika Jowita Żak rozpoczęła studia na Uniwersytecie Wrocławskim (polonistyka) i - na podstawie publikowanych w "Rzeczy" tekstów - przyjęta została do grona współpracowników "Gazety Dolnośląskiej". Kciuki trzymamy!

Drodzy Młodzi Zdolni! Casus Jowity dowodzi, iż nie od rzeczy jest zaczynać od "Rzeczy". I W TYM RZECZ!

KUPON

Tym razem do wygrania 200.000 zł w gotówce. Na kupony czekamy do 15 listopada.

"Słodki" zestaw wyrobów MILKI wylosowała pani **Jolanta Paszek** z Wrózew. Gratulujemy i życzymy smacznego!

Karykaturzysto! Pobudka!

Wyrwij swój talent ze szponów letargu - ogłaszamy dla Ciebie konkurs. Jego przedmiotem jest, oczywiście, KARYKATURA! Technika, forma i ilość prac - dowolne. Wybór modeli także należy do Ciebie, aczkolwiek preferujemy karykatury postaci znanych w Krotoszynie i innych miejscowościach rejonu.

Prosimy o dołączenie do każdego z rysunków karteczki z imieniem i nazwiskiem sportretowanej osoby (i krótkie jej przedstawienie) oraz o podanie personaliów autora (imię, nazwisko, wiek, adres).

Przypominamy, że karykatura uwydatnia i wyolbrzymia charakterystyczne cechy postaci.

Najlepszym karykaturzycie wręczymy nagrodę w wysokości jednego miliona złotych. Wszystkim laureatom konkursu gwarantujemy prezentację nagrodzonych prac na łamach "Rzeczy".

Termin nadsyłania prac: 30 listopada 1994.

Karykaturzysto! Nie mają dla nas znaczenia Twoje: płeć, wiek, waga, wzrost, kolor skóry, oczu, włosów. Ma znaczenie trafność Twoich obserwacji.

(red.)

Za trzy lata popływamy pod dachem?

Inwestycja marzeń

Gdyby zapytać mieszkańców Krotoszyna, czy chcieliby, żeby wybudowano w nim krytą pływalnię, bez wątpienia i zgodnym chórem odpowiedzieliby: TAK. Od lat "całoroczny" basen pozostaje bowiem w sferze niespełnionych krotoszyńskich marzeń. Swego czasu owo marzenie było stosunkowo bliskie realizacji - na terenie WSM PZL S.A. powstała nawet niecka basenu. Inwestycję wstrzymano z braku funduszy.

Podjęta ostatnio uchwała Rady Miejskiej, akceptująca rozpoczęcie budowy krytej pływalni już w roku 1995, budzi optymizm zwolenników tej inwestycji, ale i pewne obawy tych, którzy nie do końca przekonani są co do słuszności decyzji.

Zródłem obaw jest przede wszystkim trudny dziś do wyliczenia koszt budowy. Wiadomo jednak, że na dobiegającą końca budowę basenu w Rawiczu (trwała dwa lata) tamtejsza Rada Miejska wydała niewiele ponad 30 mld złotych. Rawicka pływalnia, choć mniejsza od znanej lesznieńskiej, nie odbiega od niej ani standardem, ani estetyką. Biorąc pod uwagę rosnące ceny materiałów, szacunkowy koszt podobnego krotoszyńskiego basenu wyliczyć można na ok. 45-50 mld złotych.

Zdaniem optymistów, przy założeniu inwestycji na trzy lata, budżet gminy wytrzyma takie obciążenie, jednakże pod warunkiem, że budowa nie będzie się tak ślimaczyć, jak nasza ukochana (i wreszcie prawie gotowa) oczyszczalnia ścieków.

Dziś nie wiadomo jeszcze, jaką lokalizację wybiorą dla basenu fachowcy, a w związku z tym - czy wykorzystana zostanie niecka przy wytwórni Sprzętu Mechanicznego. Przed miesiącem odwiedził Krotoszyn mgr inż. Czesław Sokołowski, autor m. in. projektu pływalni "Akwawitu". Najprawdopodobniej p. Sokołowski poproszony zostanie o wstępną ekspertyzę. Pomoc obiecał także burmistrz Brummen, być może przyda się Krotoszynowi dokumentacja basenu brummeńskiego.

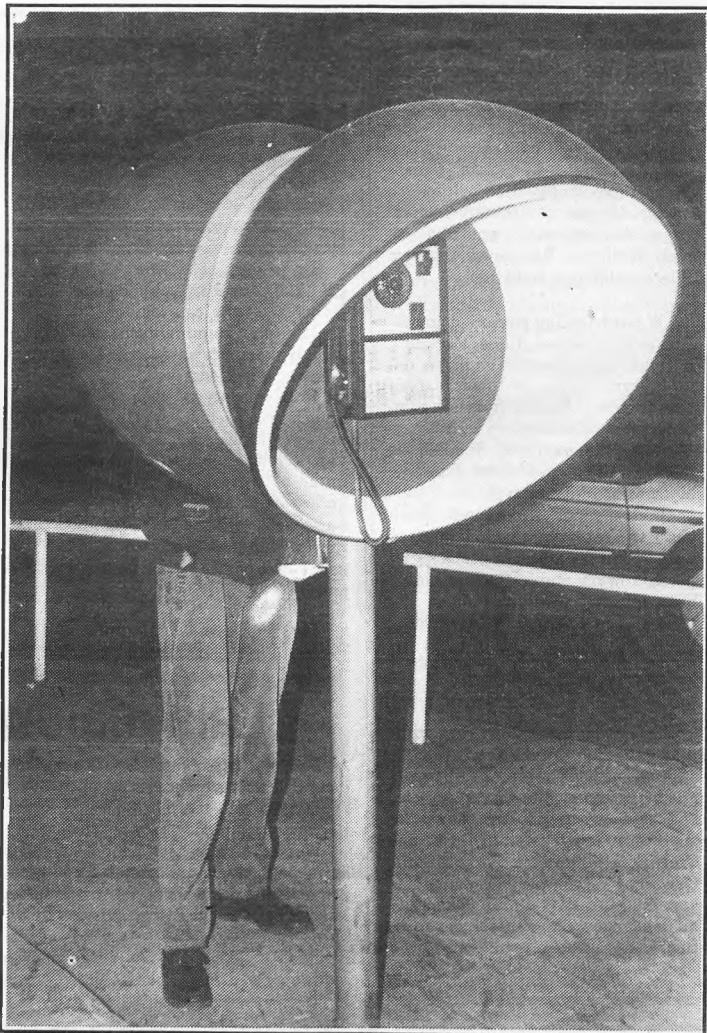
Zarząd Gminy, działając z upoważnienia Rady, ma w tej sprawie "wolne ręce". Trzeba możliwie najszybciej (korzystając z pomocy fachowców, rzecz jasna) przedstawić

radnym obraną lokalizację, trzy warianty projektu i przewidywane koszty budowy obiektu. Pierwsze konkretne decyzje mogą zapaść już

na grudniowej sesji Rady Miejskiej.

O potrzebie budowy krytego basenu w Krotoszynie nie trzeba nikogo przekonywać. Można co najwyżej dyskutować o ogromnym obciążeniu, jakie ta inwestycja stanowi dla budżetu. Jeśli jednak tej Radzie uda się doprowadzić ją do końca przed upływem kadencji, spełnią się marzenia wielu mieszkańców miasta, a Rada przejdzie do jego historii.

Romana HYSZKO



fol. Mozol

W kilku zdaniach...

14 października swe trzydzieste urodziny świętowała krotoszyńska "siódemka", Szkoła Podstawowa im. Wł. Broniewskiego, spełniająca także rolę osiedlowego centrum kulturalnego dla mieszkańców Parcelek. Przez ponad dwadzieścia lat kierował "siódemką" Bogumił **Matuszczak**, w 1987r. stanowisko dyrektora objęła Zofia **Deckert**, równie jak jej poprzednik szanowana i lubiana przez uczniów, kadrę pedagogiczną i wszystkich mieszkańców osiedla Parcelek.

Na rejonowej uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej, której gospodarzem była szkoła w Świnkowie, Kurator Oświaty i Wychowania w Kaliszu Stanisław Kuczyński wręczył dwóm nauczycielom nagrody ministerialne, a siedmiu kuratorskie. Najbardziej zasłużeńi krotoszyńscy pedagodzy odznaczeni zostali Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi oraz pamiątkowym Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Parafie dekanatu krotoszyńskiego przeżywały w ostatnich dniach października Nawiedzenie Obrazu Św. Józefa Kaliskiego. Uroczystą mszę św. w kościele farnym odprawił biskup Stanisław Napierała.

Trzy ostatnie wioski gminy Krotoszyn przyłączono do gminnej sieci wodociągowej. Oddany właśnie do użytku dwupółkilometrowy odcinek magistrali przebiega przez Ustków, Wronów, Unisław i umożliwił zamknięcie w pierścien sieci z ujęcia w Raciborowie. Całkowita długość miejskiej sieci wodociągowej wynosi 260 km, a przyłączyło się do niej 1850 gospodarstw. Gminny system wodociągów wiejskich tworzą cztery ujęcia wodne i dwie duże przepompownie. Z ujęć położonych na terenie gminy Krotoszyn korzystają również wsie z gmin sąsiednich: Koźmina, Raszkowa, Ostrowa Wielkopolskiego, Kobyłina.

W październiku po raz kolejny gościł w Krotoszynie Cees **Verspuij**, burmistrz holenderskiej gminy Brummen, tym razem w towarzystwie przedsiębiorcy **Hansa Rympe**, zainteresowanego założeniem w Krotoszynie bazy transportowej. Spotkali się między innymi z Klubem Przedsiębiorców Ziemi Krotoszyńskiej.

Podczas pobytu holenderskich gości w Krotoszynie uzgodniono, że we współpracy gospodarczej - na jej początkowym etapie - pośredniczyć będą burmistrzowie obu miast, zaś wymiana i współpraca grup zawodowych odbywać się będzie nadal poprzez działające w Brummen i Krotoszynie towarzystwa przyjaźni.

Ubiegłorocznych laureatów olimpiad przedmiotowych i sportowych zaproszono na spotkanie do ZSZ nr 1, gdzie podziękowano im uroczystie, wręczając upominki książkowe. W spotkaniu wzięli udział m. in.: naczelnik Delegatury Kuratorium Oświaty i Wychowania Tadeusz Łukomski, burmistrz Julian Jók i kilku pedagogów z holenderskiej gminy Brummen.

(roh)

Prezydent...awansuje!!!

Janusz Urbaniak vel Janek Urbanek, Prezydent Rzeczykrotoszyńskiej, idzie naprzód jak burza!

Podjął męską decyzję o awansowaniu samego siebie i od niedawna zajmuje pozycje zbliżone do jednoosobowego Trybunału Stanu "Rzeczy". Nadal mówi o sobie: *prezydent*, dodając: *honoris causa* i podkreśla, że był i zamierza pozostać naszym Wodzem Duchowym oraz Wydawcą.

Kontemplowanie tyłu zaszczytnych tytułów zajmuje Januszowi wiele czasu, wobec czego obowiązki szefa redakcji przekazał niżej podpisanej. Wodzu, któz dorówna TO-BIE????????

Romana HYSZKO

WYROK ZAPADŁ

W dniu 13.10.94 roku Sąd Rejonowy w Krotoszynie ogłosił wyrok w sprawie nadużyć związanych z telefonizacją osiedla Parcelek. Dyrektor K. i przewodniczący B. uznani zostali winnymi zarzucanego im zagarnięcia mienia społecznego. Dyrektora K. skazano na 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 4 lata i wymierzono mu grzywnę w wysokości 9 mln złotych, przewodniczącego B. na 1 rok i 2 miesiące pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata i 4 mln złotych grzywny. Jako karę dodatkową pierwszy z nich ma zakaz zajmowania stanowisk związanych z nadzorem nad mieniem społecznym na okres dwóch lat. Skazanych zobowiązano do zwrotu społecznemu komitetowi zagarniętej kwoty 24 mln złotych. Wyrok jest nieprawomocny.

HULOCIK

GORZEJ, BO DROŻEJ

W najbliższych dniach wchodzi w życie ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych oraz o zasadach przekazywania budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa. W związku z tym Zarząd Miasta i Gminy przygotowuje projekt trzech uchwał: uchwały ustalającej nowe stawki czynszów regulowanych w budynkach komunalnych, prywatno - czynszowych i zakładowych - przekazanych gminie; uchwały w sprawie zasad najmu lokali na podstawie cywilno - prawnej umowy najmu; uchwały o przyznaniu dodatków mieszkaniowych najemcom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej.

Nowe przepisy prawa mieszkaniowego zaczną w Krotoszynie obowiązywać około połowy I kwartału 1995r. Oznaczać będą wzrost wysokości czynszów do kwoty ok. 7000 za 1 m² (podkreślamy - to kwota prawdopodobna, nie pewna) powierzchni w zależności od położenia budynku i wyposażenia lokalu w urządzenia techniczne. Opłaty zabezpieczą wywóz nieczystości, utrzymanie budynku, jego eksploatację.

Do tej pory użytkownicy mieszkań, o których wyżej, płacili 1200 zł za 1 m², plus dodatkowo po 30% za urządzenia techniczne - gaz, c.o., łazienkę, toaletę.

Mieszkań komunalnych jest w gminie ok. 1200, mieszkań w budynkach prywatno - czynszowych ok. 1500, co najmniej kilkaset w zakładowych.

Problem dotyczy więc wielu krotoszyńców. W ostatnich dniach Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (w likwidacji) przeprowadziło wśród najemców mieszkań komunalnych anonimową ankietę, która przyniesiła miała odpowiedzi na pytanie, ilu z nich spełnia warunki konieczne do otrzymania dodatku mieszkaniowego (dochód na osobę w rodzinie nie może przekraczać najniższej emerytury). Według wstępnych szacunków taką, zagwarantowaną ustawowo, pomoc trzeba będzie wypłacać jednej trzeciej najemców.

oprac.: R.H.

Lala malowana

Pacynki, lale ceramiczne, drewniane, lalki ze skóry i z trzcinowych liści, w pięknych strojach narodowych, regionalnych i rytualnych oglądać można aż do końca listopada w Muzeum Regionnym im. H. Ławniczaka.

Wszystkie, a jest ich ponad 400, wypożyczone zostały z krakowskiej Spółdzielni Rzemiosł Ludowych i Artystycznych. Stanowią okazałą część bogatej kolekcji, będącej plonem wielu edycji Międzynarodowego Biennale Lalek Regionalnych. Ideą tego konkursu było zwrócenie uwagi na ważną rolę, jaką pełni strój regionalny - jeden z wyznaczników odrębności etnicznej czy narodowej. Do dziś dla wielu przedstawicieli Polonii symbolem



Szczęśliwa "siódemka"



Uroczystość trzydziestolecia szkoły nr 1

Polski jest para w ludowych, krakowskich strojach.

Na wystawie wyeksponowano lalki z ponad dwunastu krajów świata, nawet tak egzotycznych jak Indie, Tajlandia, Nepal, Australia. Najwięcej (ok. stu) pochodzi z Rumunii. Na dużej, podzielonej na regiony mapie tego kraju, ustawiono lale w adekwatnych do nich strojach ludowych.

Duże wrażenie robią bogactwo i precyzja wykonania lalczyńskich strojów, przyozdobionych koronkami, cekinami, koralami. Lale polskie wkomponowano w drewniane "realia" - karcznię, wiejską chatkę, podwórko. Jest też "Wesele" Wyspiańskiego, gdzie rozpoznac można Rachelę i innych bohaterów dramatu.

Wystawa oryginalnych lalek czynna jest w dni powszednie w godz. 10.00-15.00, w środy do 18-tej, w soboty i niedziele po uprzednim zgłoszeniu.

(or)

Nasza sonda POLITYCZNE WĘDLINY?!



fol. Mozol

"Jesteśmy smaczni" - głosi hasło na jednym z firmowych samochodów krotoszyńskich Zakładów Mięsnych. Czy rzeczywiście smaczni? Zapytaliśmy o to przypadkowych przechodniów w sondzie ulicznej. Wybrane, najbardziej charakterystyczne wypowiedzi zostawiamy bez komentarza licząc na to, że wnioski wyciągną sami zainteresowani.

- W dużych ilościach nie jadamy, a te

drobne porcje jakoś mi jeszcze nie szkodzą

(student z rozwieżoną czupryną)

- Od czasu do czasu można jeszcze kupić szynki, ale kielbasy są straszne.

(młodziutka matka i żona - na wygląd lat 16)

- Był okres, że panowało mniemanie, że nie ma jak krotoszyńskie wyroby, ale to było dawno temu...

(kobieta doświadczona)

- Kupuję w innych sklepach, bo wyroby innych firm są tańsze i lepsze.

(powracająca z pracy polska businesswoman)

- Od kogoś słyszałam, że sprowadzają mięso z zagranicy i z tego mięsa mrożonego grzebią, więc mam uprzedzenie.

(kobieta w oknie, sąsiadującym z pewną redakcją)

- Starają się. Dobrym wyrobem są frankfurterki, także paróweczki w osłonkach, które wreszcie są prawidłowo doprawione. Tak więc chyba są coraz lepsi i mam wrażenie, że wkrótce będą dużą konkurencją dla innych producentów.

(miła, starsza pani)

- Kilka razy kupiłam i nacięłam się - chrząstki, nie chrząstki. A cena sugerowała, że powinna to być wysmienita wędlina.

(kobieta wykształcona)

- Pogorszyły się - są tłuste i wodniste, szybko robią się śliskie.

(fragment oceny zagrychy)

- Wędliny tych zakładów charakteryzują się wysokim stopniem upolitycznienia - rano mają charakter robotniczy, bo są czerwone, wieczorem - rolniczy, bo są zielone.

(szpakowaty przystojniak filozoficznie usposobiony)
Zebrała: J.J.

Na straganach wszystkiego w bród. Warzywa różnorakie, owoce pachnąca i błyszcząca (wyświecone ściereczką) mają przyciągnąć oko klienta i zachęcić do zakupu. Kiedyś odważnik półkilogramowy w ogóle nie był potrzebny, teraz bez niego ani rusz - żali się jeden ze sprzedawców. - Gdzie te czasy, gdy kupowano skrzynkami na zimę...

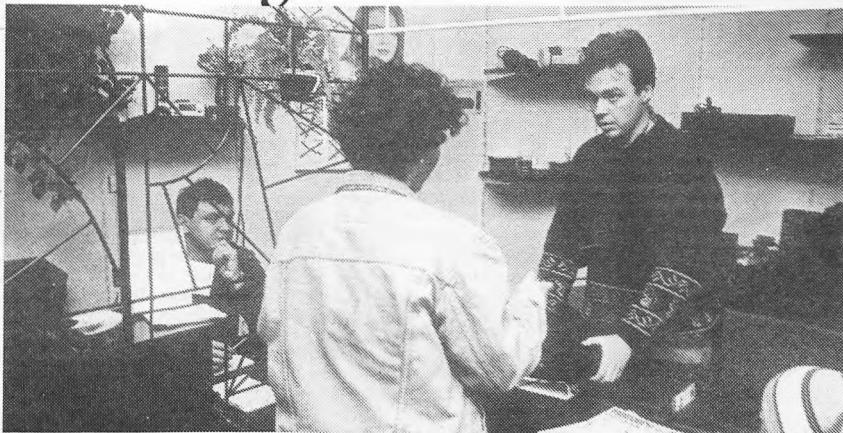
Ludzie przechodzą na targ po kilka kilogramów ziemniaków, trochę włoszczyzny (na sztuki - po 2 marchewki, 3 pietruszki, 1 por i seler), pół kilograma cebuli i tańszych jabłek. Na gruszki po 25 tysięcy zł., paprykę czerwoną za 26 tysięcy itp. mogą sobie pozwolić tylko nieliczni. Zima marnie się zapowiada, jeśli teraz - w sezonie - ludzie tak mizernie kupują - prognozują co niektór-

W dzień targowy...

rzy. Tegoroczne październikowe ceny to: cebula - 8 tysięcy, ziemniaki - 3 tysiące, kalafior 10 tysięcy, brukselka po 18 tysięcy, marchew 6 tysięcy, jabłka kortlandy 14 tysięcy. Nawet jajka zaczyna się kupować na sztuki, nie na mendle. Zbiory były różne. Udała się kapusta. Metr można dostać za 70 tysięcy, a 10-kilogramowy worek kapusty szatkowanej po targowaniu - za 20 tysięcy. Ziemniaki natomiast bardzo odczuły letnie upały i jako "sparzone" nie cieszą się dużym wzięciem. Mają "cętki" i szybko się psują. Mało kto więc decyduje się na zakup "workami". Przed Świętem Zmarłych pojawiły się na targu wieńce i wiązanki. W tym roku ceny ukształtowały się średnio w granicach 50-70 tysięcy za wianuszek, ale były też takie po 40 tysięcy i po 100 tysięcy - z kwiatkami z chińskiego jedwabiu. Wiązanki kosztowały 80 tysięcy, donice z bukietami od 100 do 150, a kosze nagrobkowe były po 180 tysięcy. Znicze można było kupić w cenie od 3 do 32 tysięcy.

(alój)

Pożyczka od ręki



fol. Mozol

Jeż to razy potrzebowaliśmy nagle pieniędzy na okres 2-3 dni i nie było skąd wziąć. Na rodzinę liczyć za bardzo nie można, a przyjaciele często po prostu nie są w stanie nam pomóc. Banki zaś dają kredyty opieszale i na straszne oprocentowanie. W takiej właśnie chwili pomoc znajdziesz w **LOMBARDZIE**, czyli miejscu, w którym wysokoprocentową pożyczkę otrzymuje się natychmiast, jednakże pod warunkiem, że zaoferuje się wystarczająco atrakcyjny zastaw.

W ostatnich 2-3 latach odżyły w Polsce lombardy. Także w Krotoszyń pojawił się na zacisznej uliczce

Piekarskiej, z dala od wólcibskich i ciekawskich, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-17.00. Miła obsługa, dyskrecja i szybkość w udzieleniu pożyczek - tylko za okazaniem dowodu osobistego - przyciągają klientów nękaną kryzysem, ale pragnącą ukryć swe kłopoty finansowe. Trzeba przecież koniecznie zachować swój styl życia...

Pożyczek udziela się na różne terminy - na dni, tygodnie lub miesiące - zgodnie z zapotrzebowaniem klientów. Wysokość pożyczki uzależniona jest od zastawu, przy czym można liczyć na negocjowanie wysokości pożyczki i oprocentowania,

które - dla przykładu od kwoty do 5 mln zł wynosi szacunkowo 1% za każdy dzień. Jeżeli w ustalonym czasie nie wykupi się zastawionych rzeczy lub nie przełoży terminu stają się one własnością lombardu. Sprzedaje się je później za 60-70% wartości. Można tu więc także korzystnie zakupić atrakcyjny towar.

Największy ruch panuje pod koniec miesiąca, kiedy z utęsknieniem wyczekuje się kolejnej wypłaty. Latem przychodzą rodzice zastawiając magnetowidy, by opłacić kolonie swych dzieci. Najczęściej jednak zastawiane jest złoto. Można "wymienić" także sprzęt gospodarstwa domowego - telewizory, wieszaki, radia, pralki, roboty kuchenne. Nie bierze się zabytkowych mebli, obrazów, dzieł sztuki. Nie przyjmuje się w zastaw samochodów, działek, domów.

Już teraz wiesz, gdzie możesz udać się w razie potrzeby. Pamiętaj, temu przyjacielowi możesz zaufać.

(TS-15)

Lombard przy Piekarskiej



Art. biurowe
KROTOSZYŃ
Zdunowska 20

Długopisy, Cienkopisy,
Markery, Korektory
Taśmy do maszyn
i drukarek igłowych
PROMOCJA
Do każdego rachunku
i faktury z nr. 100, 200... itd.
dołączamy
pożyczany długopis
z pieczątką osobistą!
ZAPRASZAMY!

CZAS UCIEKA

Z zainteresowaniem przeczytałem artykuł: "Podwójna strata" autorstwa jednego z najbardziej cenionych obywateli gminy - Feliksa Majchrzaka. Niewątpliwie szereg zawartych w nim wypowiedzi godnych jest uwagi, a przeciętnemu obywatelowi artykuł ten wyjaśnia mechanizm działania samorządów. Dowiedzieliśmy się, że podstawową barierą, jaką pokonać musi Zarząd Miasta i Gminy w Krotoszynie przy opracowywaniu planu zamierzeń do końca bieżącej kadencji, są finanse. Radny Majchrzak w przekonywujący sposób ukazał stan gospodarki finansowej gminy, ale nie odpowiedział na bardzo ważne pytanie: co uczynić, aby możliwości budżetu nie były takie skromne? Powiedziano natomiast o tym, że samorząd, obniżając podatki, straci w bieżącym roku 7-8 mld złotych, że gmina Krotoszyn nie jest rejonem mocnym gospodarczo, że wreszcie obsada żywcza wieprzowego i wołowego jest znacznie niższa w woj. leszczyńskim, a spośród gmin sąsiadujących nawet gmina Zduny i miasto Sulmierzyce (w przeliczeniu na jednego mieszkańca) mają budżety solidniejsze od krotoszyńskiego. Radny Majchrzak zauważył też, że w obecnym systemie politycznym budżetu gminy nie kształują już naczelnicy, pełniący do

roku 1990 rolę tak zwanych "załatwiaczy". Co jednak powinna Rada Miejska uczynić, aby dochody budżetowe były większe? W sprawie tej nikt nie chce się pokusić o uczciwą odpowiedź, podczas gdy społeczeństwo chce wiedzieć:

1. Na jakich zasadach dochodzi do skutecznej ściągłości podatku dochodowego, z którego gmina również korzysta i czy przypadkiem nie należałoby dążyć do nowych rozwiązań, które pozwoliłyby na rozwój przedsiębiorczości w gminie, choćby taki, jak w województwie leszczyńskim?

2. Dlaczego niektóre gospodarstwa rolne, przygotowane przecież do rozwoju gospodarczego, nie wykonują określonych zadań, które zasadniczo wpłynęłyby na wzrost podatków w gminie? (rolnicy muszą mieć stworzone warunki do wzrostu obsady trzody chlewnej i bydła).

3. Dlaczego samorząd tak mało interesuje się pustostanami w mieście (na przykład pawilonem handlowym przy ulicy Floriańskiej lub pomieszczeniami po byłej Wytwórni Cukierków "Ewa") i nie pomógł w uruchomieniu działalności handlowej lub produkcyjnej w tych obiektach?

4. Dlaczego władze miasta i gminy nie mogą wyeliminować

budżecie wad mających wpływ na wysokość podatków lokalnych i co jest powodem, że nie ulegają one istotnym przekształceniom?

5. Dlaczego nie ma chętnych do poszerzania robót publicznych i do takiego kształtowania lokalnych przepisów, które w sposób istotny zapewniłyby miastu dodatkową siłę roboczą spośród - na przykład - absolwentów szkół zasadniczych i zawodowych?

6. Dlaczego nie wywołuje się tak bardzo potrzebnej w gminie uchwały o gwarancjach społecznych, która raz na zawsze uporządkowałaby problem socjalny w gminie i skierowałaby określone środki budżetowe tam tylko, gdzie jest to naprawdę konieczne?

Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że budżet na rok 1995 powinien być całkowicie zmieniony. Z drugiej strony trzeba szukać rozwiązań pozwalających na zwiększenie środków finansowych i zapewnienie gminie szybkiego rozwoju. Trzeba zatem nauczyć się rozmawiać z przedsiębiorcami, trzeba stwarzać im możliwości do lokowania kapitału TUTAJ i TYLKO TUTAJ, trzeba też - wbrew temu, co powiedział w swoim artykule radny Majchrzak - spełniać czasami rolę "załatwiacza". Bo kimże ostatecznie jest urzędnik samorządowy? Sługą społeczeństwa. Dobra służba zaś to zaszczyt, zła - nieszczęście. Jak na razie nie chcemy przyjąć tego faktu do wiadomości. A szkoda, bo czas ucieka, a dni są coraz krótsze.

Eugeniusz NAWROCKI

Listy do rzeczy...



Całemu Zespołowi Redakcyjnemu, z okazji kolejnego wyróżnienia "Rzeczy Krotoszyńskiej", składamy serdeczne gratulacje i wyrazy uznania za wszystkie osiągnięte wyniki w Waszej działalności.

Dodajemy pozdrowienia.
Redakcja "SHOW" - gazetki klasy VIc
ze Szkoły Podstawowej w Zdunach

Od. red.:

Serdecznie dziękujemy naszej młodej konkurencji, zapraszając "SHOW" do współpracy. Przypominamy, że nasza redakcja czynna jest codziennie w godz. 8.00 - 16.00.

SĄ OBOK NAS

HALINA MORAŚ

- doreęczycielka

nadziei i rachunków

Miła, zawsze uśmiechnięta, szczupła blondynka z olbrzymią torbą listonosza, waząca niekiedy 20 kilogramów, jest bardzo lubianą i oczekiwaną przez mieszkańców swego rejonu osobą. Ze swoim zawodem związana jest od 24 lat i nie zamieniłaby tej pracy na żadną inną.

Ma 42 lata, dwóch synów i wspaniałego męża, traktującego obowiązki domowe jak przystało mężczyźnie XX wieku.

W pracy najbardziej przeszkadzają Jej plotki i beztroška, a niekiedy wręcz beżmyślność właścicieli psów. Wypowiedzi typu: "ten pies był szczeniakiem" - są po prostu nie na miejscu.

Listonosz nie musi wchodzić na teren posesji, dlatego przy wejściach powinny być skrzynki na przesyłki pocztowe.

Co najbardziej lubi Halina Moraś? Radość w oczach odbiorcy przesyłki oraz pracę w swoim ogrodzie działkowym.

Życzymy Pani Halince dużo zdrowia i zadowolenia z pracy.

WIESŁAWA I STANISŁAW BRODOWIE

- uwierzyli w powodzenie leczenia

A - co równie ważne, zdobyli się na odwagę, aby o sobie i swoim synu Łukaszu opowiedzieć rodzicom, mającym podobne problemy.

Są młodym małżeństwem, pracują w WSM PZL Krotoszyn S.A. i mają troje dzieci. Łukasz, jedyny chłopiec, urodził się zupełnie zdrowy. W dziesiątym tygodniu życia

zachorował na zapalenie opon mózgowych. Jako powikłania pochorobowe wystąpiły: utrata słuchu i niemożność poruszania się. Wówczas dowiedzieli się o istnieniu rehabilitacji metodą Voity. Dzięki niej, po pięciu tygodniach ćwiczeń, Łukasz odzyskał sprawność ruchową, a obecnie nadrabia zaległości minionego czasu.

Wiesława i Stanisław Brodowie na pewno będą aktywni w powstałym właśnie stowarzyszeniu, skupiającym rodziców dzieci rehabilitowanych metodą Voity.

ZOFIA KUŚ

- laureatka uśmiechu losu w "RK"

Milego usposobienia, pogodna, uśmiechnięta. Trudno uwierzyć, że za kilka dni skończy 70 lat. Z Panią Zofią rozmawiałem mi się tak, jakbyśmy znali się od kilku lat. W młodości przeszła bardzo trudne chwile, jest wdową.

Zdaniem Pani Zofii Kuś autorytetem społecznym powinna być dla mieszkańców Krotoszyna władza miejska, a szczególnie burmistrz. Wysoko ceni sobie Pani Zofia także autorytet Kościoła, który - jej zdaniem - rozstrząduje konflikty i napięcia. Jest osobą religijną, ale też głęboko tolerancyjną wobec kobiet decydujących się na pozostanie w stanie wolnym i samotne wychowywanie swojego dziecka. Zdaniem Pani Zofii "lepiej mieć mądre dziecko niż głupiego męża". W imieniu rodu męskiego polknęłam tę "pigułkę" i pozostaję wielkim sympatykiem mojej rozmówczyni.

tekst i zdjęcia Waław MOZOL



TO SZPECI, TO PRZESZKADZA

Nie wszystko, co krotoszyńskie, pięknym jest. Pierwsza z serii fotografii specyficznych "ozdóbek" naszego miasta przedstawia malarskie dzieło "KRODOMEXU" na stacji benzynowej. fot. Mozol

Nasza ankieta

Zachęcamy Państwa do aktywnego uczestnictwa w ankietach, które co jakiś czas będziemy proponować. Niedawno rozmawialiśmy z Wojtkiem Szuniewiczem o radiu lokalnym, więc ankieta dotyczy właśnie tego "gorącego" tematu.

1. Czy Pani (Pan) chciałaby, by w Krotoszynie powstało radio?

TAK NIE

2. Jeśli TAK, to dlaczego? (prosimy krótko uzasadnić)

3. Jeśli NIE, to dlaczego?

Odpowiedzi, oczywiście anonimowe, prosimy przysyłać na adres Kina "Przedwiośnie" - Al. Powstańców Wlkp. 16, Krotoszyn. Ankiety powtórzymy jeszcze w następnym numerze, a jej wyniki opublikujemy. Wśród uczestników ankiety rozlosowane zostaną drobne upominki.

STARE JAK NOWE

Dzisiaj - w dobie, gdy tak pospolite stało się podejmowanie działalności gospodarczej bez przygotowania i odpowiedniego wykształcenia, warto postawić na fachowców z doświadczeniem. Szczególnie gdy chodzi o wizytówkę każdego z nas, czyli o samochód.

Już 15 lat istnieje warsztat blacharsko-lakierniczy "NOWIX" Marii i Leszka Duczmalów w Nowej Wsi



k/Rozdrażewa. Rozbudowany, wyposażony w profesjonalny sprzęt, m.in. ramę do prostowania samochodów i kabinę bezpyłową do lakierowania aut. Przy warsztacie funkcjonuje mieszalnia lakierów starej, dobrej holenderskiej firmy "sikkens". Od niedawna przy ul. Rawickiej 10 w Krotoszynie

działa druga mieszalnia, oferująca pełną gamę kolorów lakierów samochodowych, gdzie kupić można także dodatki lakiernicze.

Obsługa sklepu potrafi pomóc i doradzić klientowi. Możliwe jest uzyskanie każdego koloru, co wymaga ogromnej fachowości osoby dobierającej lakier. A nie jest to praca łatwa, potrzebne są lata doświadczeń, wprawne oko, dobre chęci, upór. Ostateczny

wprowadza nowe technologie napraw blacharskich i lakierniczych. To firma, która nie boi się nowych wyzwań.

"NOWIX" współpracuje z firmami ubezpieczeniowymi. Cena malowania i naprawy ustalana jest indywidualnie - w zależności od wielkości auta, stopnia uszkodzenia, zużycia materiałów. Zakład oferuje swe usługi każdego dnia i o każdej porze, nawet w niedzielę. Sprawność w obsłudze, solidność i otwartość w stosunku do klienta sprawiają, że zaufaniem obdarzają firmę także zagraniczni zleceniodawcy.

"NOWIX" to firma rozwijająca. W swej ofercie proponuje także naprawę plastikowych zderzaków oraz malowanie ich specjalnymi, elastycznymi farbami, które się nie łuszcą. "NOWIX" zakłada autoalarmy, montuje najskuteczniejsze i najtańsze spośród dostępnych na rynku blokady paliwa i zapłonu, czyści tapicerkę samochodową, prowadzi sprzedaż bezobsługowych akumulatorów i, jak w każdym gabinecie kosmetycznym, środków do pielęgnacji auta.

Samochód jest dzisiaj prawie niezbędny. Zadbany zaś i wyglądający jak nowy to marzenie każdego użytkownika. Pewne jest jedno. Z warsztatu firmy "NOWIX" samochód wyjedzie "zadowolony" - jak kobieta po wizycie u fryzjera, kosmetyczki i krawca.

efekt zależy także od techniki malowania, zwłaszcza farbami metalicznymi.

Firma państwa Duczmalów to fachowość i doświadczenie. Śledzi się tu nowości, dokształca, współpracuje z lakiernikami, propaguje fachową literaturę, organizuje pokazy, kursy, szkoli uczniów,



Zamieszczony w poprzednim numerze tekst o ZTK "TEOMINA" ("Cudo dla kobiety pracującej") sprawkował kilku Czytelników do zapytania o przestoje w pracy, jakie, jakie ich zdaniem, miały we wrześniu miejsce w tym zakładzie.

Zapytany o nie dyrektor Remigiusz Borowczak wyjaśnił, iż faktycznie w jednym z ostatnich dni września część pracowników podjęła pracę na swojej zmianie dopiero po wysunięciu zadań placowych. Jak twierdzi

Jeszcze "TEOMINA"

dyrektor Borowczak, wykazali się oni nazbyt wielką niecierpliwością, gdyż kwestią zaledwie kilku dni było przedstawienie załozde wysokości zaplanowanych wcześniej na IV kwartał

podwyżek plac. Po kilku dniach odbyło się zebranie, na którym dyrekcja m. in. przedstawiła plan podwyżek.

Poniekąd uzasadniona (koljne podwyżki cen nośników energii) niecierpliwość pracowników "TEOMINY" nie zmienia poglądu dyrektora Borowczaka na załozge kierowanego przezeń zakładu. Uważał dotąd i - mimo incydentu - uważa nadal, że to załoga ZNAKOMITA.

Romana HYSZKO

Porozmawiajmy o naszym mieście

- proponuje autor niniejszej rubryki, przewodniczący Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Antoni Puchała, czyniąc ją rubryką otwartą na spostrzeżenia i propozycje czytelników na temat wspólnego rozwiązywania spraw ważnych dla naszej małej ojczyzny.

Dziś problem szerszy, dotyczący nie tylko naszego miasta.

JAKA KONSTYTUCJA?

Zebranie ponad miliona podpisów pod obywatelskim projektem Konstytucji jest dużym sukcesem związku. Sukces ten odkrył jednak drugą stronę naszej codzienności. W czasie zbierania podpisów pod naszym projektem, w czasopiśmie "Nie" przedstawiono wizję państwa opanowanego przez kościół, który jest amoralny. Prowadzona była też akcja dyskredytacji związku zawodowego "Solidarność". W tym trudnym dla nas momencie ustami Prymasa Glempa Kościół wyraził poparcie dla moralnej strony naszego projektu. Widząc obecną sytuację panującą w naszym kraju oraz jej zagrożenia poparł projekt, który jasno i wyraźnie wypowiada się w kwestiach zasadniczych dla naszego narodu.

art. 6 Projektu Konstytucji

1. Państwo gwarantuje autonomię i niezależność kościołów oraz związków wyznaniowych uznanych przez prawo.

2. Wzajemne relacje między państwem a kościołem katolickim określa umowa międzynarodowa, zawarta ze Stolicą Apostolską. Sytuację prawną innych kościołów i związków wyznaniowych ustalają ustawy uchwaone po porozumieniu z ich przedstawicielami.

3. Państwo współdziała z kościołem katolickim oraz z innymi kościołami i związkami wyznaniowymi dla osiągnięcia dobra wspólnego.

Art. 7

Praca jest podstawą rozwoju państwa. Rzeczypospolita chroni prawo do pracy, własności i dziedziczenia. Gospodarka państwa jest gospodarką rynkową, którą określają: wolność gospodarcza, solidarność i dialog partnerów społecznych, partycypacja organizacji pracowników w zarządzaniu zakładem pracy i samodzielność ekonomiczna rodzin.

Treść tych artykułów wydaje się oczywista, a jednak zaden z projektów parlamentarnych nie umuje tych wszystkich spraw. Dziwne, iż nawet partie wyrosłe z ruchu solidarnościowego nie

względniają praw człowieka do pracy, płacy minimalnej ani nie gwarantują praw pracowniczych. Zdumiewające jest też to, że Socjaldemokracja także tych praw nie uwzględnia, a wręcz dąży do ich ograniczenia.

Tylko w projekcie "Solidarność" (art.43) stwierdza się: *Wysokość płacy minimalnej, minimalnego dochodu gwarantowanego oraz normy pracy ustala komisja trójstronna złożona z przedstawicieli pracowników, pracodawców i rządu. Zasady oraz tryb powoływania komisji trójstronnej określa ustawa.*

Analizując atmosferę panującą przy redagowaniu projektu oraz zbieraniu pod nim podpisów można odnieść wrażenie, że znaczna część sił politycznych w Polsce robiła wszystko, aby projekt ów nie mógł być przedstawiony Komisji Konstytucyjnej. Dążyła do obniżenia rangi Kościoła w naszym kraju.

Uważam, że właśnie w tej chwili toczą się decydujące procesy. Określamy zasady ustroju naszego państwa. Na naszych oczach toczą się procesy uwłaszczeniowe. Uwłaszczają się urzędy, banki oraz grupy zorganizowanej przestępczości, które to bezkarnie wyzyskują i okradają najbardziej grupy społeczne. Skarb państwa utrzymywany jest głównie z podatków robotników, rencistów, emerytów oraz pracowników swery budżetowej. Dziwnym jest, że sektor prywatny, stanowiący 60% daje tylko 3% dochodów do budżetu.

Pamiętam hasła sprzed roku i obietnice dawane narodowi.

Na koniec chciałbym zadać trzy pytania:

1. Czy kraj, w którym obywatel odprowadza państwu 80% swych poborów (49% ZUS i 21% podatek dochodowy oraz VAT i akcyza, które są wliczane do cen towaru i usług) może się rozwijać?

2. Czy biedny, pozbawiony prawa do pracy i należnych mu zarobków, członek naszej społeczności może być wolny?

3. Czy rodzina pozbawiona praw oraz norm moralnych może spełniać swoje podstawowe funkcje?

Zapraszam do dyskusji.

ART-Stamps
L'TREST
KROTOSZYN
Zdunowska 20
 Pieczątki osobiste, grafiki, rysunki i inicjały na stemplach.
 Stemple okolicznościowe i rodowe.
Stemple firmowe.
PROMOCJA
 Do każdego rachunku i faktury z nr: 100, 200...itd. dołączamy pożącaną długopis z pieczątką osobistą!
ZAPRASZAMY!

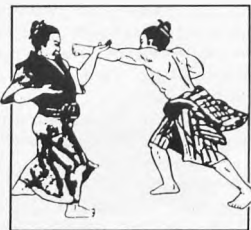


Na niewie dziennikarstwa rzeźbi: Jowita Żak, Tomasz Antkowiak, Piotr Bochyński, Sławomir Pałasz, Szymon Muszyński, Michał Skowroński i Mirosław Wagner.

OD RZĘBY

Karate (3)

Na puste ręce i gołe stopy



Najwcześnieją znaną w Polsce starożytną walką obronną jest jiu-jitsu. Szczerzy wzrost zainteresowania tą sztuką walki nastąpił po drugiej wojnie światowej. W Polsce uprawiać zaczęto - w sportowej formie - japońską walkę judo (rozwinęta na gruncie technik jiu-jitsu), a niemal równocześnie z nią obronną walką aikido. Pierwsze wiadomości o japońskiej walce "na puste ręce i gołe stopy", zwanej karate, zaczęły przynikać do Polski pod koniec lat pięćdziesiątych. W latach siedemdziesiątych naszego stulecia karate było już bardzo popularne i popularnością cieszy się od dziś.

Wielorakie korzyści wynikające z uprawiania dalekowschodnich sztuk walki są bezsporne. Uprawiając bowiem można w celu kształtowania ciała, ducha i charakteru, dla zdobywania umiejętności samoobrony, zapewnienia sobie niezbędnej rekreacji po pracy czy nauce, a niekiedy nawet rehabilitacji ruchowej, a więc dla osiągnięcia pełnego zdrowia. Nieodłączną częścią treningu są ćwiczenia oddechowe, medytacja, ćwiczenia ducha. To wszystko stanowi doskonałą terapię we współczesnym, zabieganym i pełnym stresów życiu.

Metody walk dalekowschodnich, rozwijane w ciągu wieków i przekazywane przez kolejne pokolenia, odznaczają się oryginalnością, a w dzisiejszych czasach są przydatne i skuteczne jako forma psychoterapii, autosugestii i jako sposób kształtowania moralnych i duchowych wartości człowieka. Dla młodzieży stanowią też sposób zaspokajania naturalnych, szczególnie męskich zainteresowań sportami walki, bezpiecznego wyciszenia się oraz zaimponowania rówieśnikom.

W następnym odcinku chciałbym napisać o tym, jak skutecznie uniknąć konfrontacji bądź też zminimalizować skutki agresywnej zaczepki. Muszę jednak podkreślić, że prawdziwa nauka samoobrony to lekcje pod okiem dobrego instruktora. Jeżeli mają Państwo sugestie dotyczące zorganizowania intensywnego kursu realnej samoobrony (Kombat-karate, Kombat-jiu-jitsu) proszę o kontakt z Krotoszyńskim Centrum SEITEDO Karate (siedziba - ul. Kaszarska 7/5).

NIDAN

Pielgrzym

Ostatnio usłyszałem, że o wielkości człowieka nie świadczy wcale majątność, tytuł naukowy czy pozycja społeczna. Można przecież być miliardern i nie mieć serca dla innych. Można być profesorem, ale poza własnym tytułem i nosem nie widzieć nic więcej. Można zajmować wysokie stanowisko i wcale nie będzie to znaczyło, że jest się mądrym i dobrym. O wielkości człowieka, który jest przecież istotą rozumną, posiadającą wolną wolę i prawo wyboru, świadczą ślady, jakie w życiu po sobie zostawia. A jakie ślady Ty po sobie zostawiasz? Czy są to ślady, które budują, czy też takie, które niszczą świat i drugiego człowieka?

Człowiek jest w jakimś sensie pielgrzymem, ciągle w drodze. Jeden etap się kończy, drugi zaczyna. Powstała nawet swoista filozofia pielgrzymowania.

Wielu przecież szarpiąc się wewnętrznie w sobie, ginęło gdzieś w ogromnym chaosie. Wielu jednak doznawało spokoju wypełniania swojego posłannictwa, gdy osiągał upragniony cel. Wszystko zależy bowiem od tego, do czego dążysz. Czy patrzysz na to, co w środku, czy tylko na to, co zewnętrzne. Czy wierzyłeś, że Bóg naprawdę istnieje i ufasz Mu, odkrywając Go w swoim życiu każde-

go dnia, czy może tworzysz sobie prywatnego bożka, który często nie ma nic wspólnego z miłością i dobrocią...

Pielgrzym przemierza ziemię zostawiając po sobie ślady. Tam, gdzie jest, mówi o sobie, świadczy sobą, całym swym jestestwem opowiada o tym, co dla niego jest najcenniejsze. Często jego świadectwo buduje, jego droga zadziwia. Może kiedyś sam się zadziwiłeś, że są tacy ludzie, którzy opowiedzieli ci o tym, jak Chrystus działa w ich życiu? To jeden ze śladów, które zostają na zawsze.

Pielgrzymowanie jest piękne, ale i bardzo trudne. To ciągła walka. Jeśli byłeś kiedyś na jakiegokolwiek pielgrzymce lub długo chodziłeś po górach, czujesz i rozumiesz, co to jest zmęczenie drogą. Może czasami miałeś wszystkiego dość, był chwilę, że było ci zupełnie obojętne, co będzie dalej, ale szedłeś. Gdy człowiek jest zmęczony, to każdy, nawet najmniejszy zgrzyt z drugim człowiekiem może być początkiem awantury o nic. A jednak nie chcesz się kłócić. Idziesz, bo chcesz i czujesz, że nie jesteś sam. Pielgrzym to człowiek, który bardzo wyraźnie widzi, że Jezus jest bardzo blisko. Taki człowiek stara się patrzeć na świat oczyma Chrystusa.

W ostatnim numerze "RK" zamieszczone zostało zdjęcie pomnika

pielgrzyma. Ta rzeźba znajduje się na krotoszyńskim cmentarzu, to część jednego z grobowców. Na tym samym grobie, poniżej rzeźby, wyryty jest cytat: "Coraz bardziej i wyraźniej czuję, że umieram/ I z ufnością bez bojaźni o krzyż się opieram". I rzeczywiście, pielgrzym w niesamowitym trudzie obejmuje ramionami krzyż, a swoją głowę przyla do niego. Nie boi się cierpienia. Ufa, czuje, że jego pielgrzymowanie na tym świecie dobiega końca i w nadziei spogląda na ten drugi świat, gdzie jak najszybciej chce się znaleźć. Życie na ziemi nie jest dla niego najważniejsze. A dla Ciebie?

Pewnego dnia bardzo się zdziwiłem, gdy taką samą rzeźbę pielgrzyma zobaczyłem w Ostrowie Wielkopolskim. Stoi ona przy głównym wejściu do ostrowskiej Fary, jednocześnie Kontrkatedry. Bliźniaczo przypomina krotoszyńskiego pielgrzyma. Ta sama wielkość, tak samo zatrzymana chwila... Jeszcze mocniej zdziwiłem się będąc w Poznaniu, chodząc po starym, garnizonowym cmentarzu na Cytańskich, gdzie wśród wielu pozapadanych już grobowców i mogił powstańców wielkopolskich odkryłem również bliźniaczo podobną rzeźbę. Cały czas mam wrażenie, że to jedna i ta sama postać, ciągle wracająca. Może te rzeźby stworzył ten sam twórca, a może było zupełnie inaczej. Tego nie wiem. Jedno jednak nie ulega wątpliwości: pielgrzym to ten, kto zostawia po sobie ślady...

Sławek PAŁASZEK

Pora zbiorów

Jesienne krajobrazy stają się często natchnieniem dla poetów, malarzy, muzyków.

Dla rolników jednak jesień to okres ciężkich prac. Jak przebiegały w tym roku? Tegoroczny sprzęt zbiorów z pol odbył się dość sprawnie. Opustoszały one w przeciągu kilku tygodni. Zbiory upraw, a szczególnie ziemniaków i buraków, są jednak znacznie mniejsze niż przed rokiem. Nagły spadek wydajności pól spowodowany został suszą. Z powodu braku wody liście ziemniaków i buraków zaczęły usychać, a korzenie buraków wydłużyły się, stawały się coraz cieńsze w poszukiwaniu wilgoci w głębszych warstwach gleby. Ziemniaki z powodu niedostatku wody zmniejszyły ilość i średnicę bulw. Dlatego też rolnicy przewidują, że ceny cukru, ziemniaków i ich przetworów w tym roku wzrosną o ok. 50%.

Oznacza to biedę. Nie każdego będzie stać np. na cukier, którego kilogram ma przypuszczalnie kosztować ok. 20 tys. złotych. Sami widzimy, jakie kłopoty przynosi susza. Rolnicy mają nadzieję, że przysły rok będzie bardziej urodzajny. Inaczej mniejsze gospodarstwa zaczęły upadać. Oby sytuacja ta uległa poprawie.

M. JAKUBOWSKA



Rys. Piękniewski

Wybuchowe zabawki

Ostatnio w naszym mieście coraz częściej słychać strzały. Nie są to, na szczęście, strzały z broni palnej, ale petardy, które jakiś dowcipniś nazwał cukierkami, wybuchające ni stąd, ni zowąd, co objawia się niesamowitym hukiem i odrobiną dymu. Wywrotowi pomysłodawcy są już w tym momencie daleko od miejsca zdarzenia. Najczęściej są nimi młodzi ludzie, którzy - żądni mocnych wrażeń - z daleka przyglądają się całemu zamieszaniu. Byłoby to być może zrozumiałe w Sylwestra, podczas witania Nowego Roku... Co jednak można powiedzieć teraz, gdy zmrók zapada szybko, ludzie wracają do domów, a tutaj nagle coś pod ich nogami wybuchło? Niektórych może to śmieszyć, ale czy wszystkich? Ciekaw jestem, kto chciałby się znaleźć w takiej sytuacji...?

A gdyby tak huk przestraszył - dajmy na to - kogoś starszego, kto ma słabe serce i nie daj Boże - dostałby zawału? Albo - gdyby rowerzysta jadący przy krawężniku nagle przestraszył się huku i stracił panowanie nad kierownicą, odruchowo skręcając i ładując prosto pod kołami jadącego tuż za nim pojazdu? Ktoś powie, że to czysto teoretyczne gadybanie, ale czy niemożliwe i nierealne?

Apeluję do wszystkich, którzy się w "to" bawia, o umiar i rozsądek. Niestety, nieoficjalne źródła informują, że sezon na tego typu zabawki dopiero się rozpoczyna. Miejmy się więc na baczności.

Sławek PAŁASZEK

Obyś cudze dzieci uczył

Rozmowa z Ryszardem Belakiem, członkiem Zarządu Głównego ZNP, wicedyrektorem ZSZ nr 1.

- Co robi Związek Nauczycielstwa Polskiego, aby zapobiec dalszej degradacji zawodu nauczyciela?

- Problem degradacji zawodu nauczycielskiego wiąże się z niesłusznym zaniechaniem przez kolejne ekipy rządzących rozumieniem edukacji jako narodowego priorytetu. Domagaliśmy się publicznej dyskusji nad kształtem edukacji, a także przeprowadzenia reformy szkolnictwa uznając, że edukacja jest wartością publiczną, a nie gabinetową. Chcemy takiej oświaty, jaka zdobędzie aprobatę społeczną, przyzwolenie ze strony nauczycieli oraz innych środowisk. Strajk to była ostateczność wobec arogancji władz, wobec faktu nie liczenia się z tymi pryncypiami, z czego przecież wynika zbyt niski budżet na oświatę. Oświata to najcenniejsze dobro społeczne, a społeczeństwo nie zrobiło nic, aby pomóc nam w walce nad jej właściwym kształtowaniem. Podjęliśmy trud własnego uczestnictwa w tych organach władzy, od których ono zależy. Stąd udział w wyborach do Sejmu, w których ZNP uzyskał ponad 30 mandatów. Nasz prezes został przewodniczącym Sejmowej Komisji Edukacji. Efekt to zatrzymanie procesu degradacji. Czy będzie lepiej i jakie środki będziemy mogli przeznaczyć na oświatę, to już zależy od całego społeczeństwa, od tego, czy uda się zrezygnować z wydatków w innych resortach np. na przebrojenie armii pod dyktando NATO.

- Co sądzi Pan i ZG ZNP o sytuacji, w której nauczyciel rozpoczynający pracę po studiach otrzymuje pensję w wysokości "kuroniówki" dla bezrobotnych.

- Co sądzę? Jest to objaw ślepoty społecznej, żeby nie rzec - głupoty. Jeśli wykształcony reprezentant społeczeństwa, którego studia okupione są często wielkimi wyrzeczeniami ze strony rodziny, lożący na nie olbrzymie pieniądze, zarabia tak mało, to jest to... degradacja społeczeństwa. To także lekceważenie starogreckiej

zasady, gdzie filozof - nauczyciel był otoczony szacunkiem i utrzymywany przez społeczeństwo na odpowiednim poziomie.

- Wiemy, że sytuacja materialna nauczycieli jest tragiczna, co nie sprzyja mobilizacji do wydajnej pracy, ale co proponuje ZNP, aby nie tylko uczeń, ale i nauczyciel stał się podmiotem w szkole?

- W systemie edukacyjnym dwa elementy są najważniejsze: dziecko i nauczyciel. Dziecko, które jest podmiotem wszelkich działań i nauczyciel od którego kondycji, wiadomości i umiejętności zależy powodzenie szkoły. Związek proponuje mechanizmy gwarantujące nauczycielowi autonomię. Nauczyciel powinien być pracownikiem mianowanym, co zapewni poczucie bezpieczeństwa i wpływa znacząco na jakość pracy, powinien także więcej zarabiać. To marzenie, o którego realizacji zdecydowali sami nauczyciele i całe społeczeństwo. Musimy odejść od zasady, że na oświacie znają się wszyscy. Ciękawo, że jeśli ktoś jest chory, nie dyskutuje z lekarzem o zastosowaniu leku, natomiast o sposobie uczenia dyskutują wszyscy.

- Kto lub co doprowadziło do sytuacji, że nauczyciel bywa w szkole przysłowiowym chłopcem od bicia, który musi się tłumaczyć przed rodzicami, dyrektorem i władzami oświatowymi, pozostając praktycznie sam, ponieważ działacze najniższych szczebli związkowych nie chcą lub boją się interweniować. Kiedy to się skończy?

- Próbowaliśmy już to określić - winę za taki sposób myślenia ponoszą wszyscy. Związki zawodowe nie boją się działać, interweniować, protestować - czynią to zawsze, kiedy tylko zaczyna się źle dziać w oświacie. Dotyczy to działaczy szczebla okręgowego i centralnego. Działacze związkowi w szkołach boją się tylko dlatego, że ich pensja i byt zależą od łaski dyrektora. Jak ma działać nauczyciel - związkowiec, kiedy po okresie kadencji, w której jest chroniony przed zwolnieniem, grozi mu zwolnienie, a w

najlepszym razie nie otrzyma nadgodzin. Kiedy skończy się taka sytuacja? Chyba wtedy, kiedy normalność i spokój zawitają do szkoły.

- Rozszerzono skalę ocen, co większość nauczycieli ocenia jako obniżenie poziomu kształcenia. Jakie działania zamierza podjąć ZNP lub resort, aby zwiększyć motywację uczniów do zdobywania wiedzy? Gospodarka rynkowa nie załatwi chyba tego za resort?

- Pytanie właściwe wykracza poza tematykę związkową, ale jeśli już mam na nie odpowiedzieć, to nikt i nic nie zastąpi sprawnego nauczyciela, zdolnego poświęcić swój czas poza lekcjami każdemu potrzebującemu dziecku. Nauczyciel zadowolony, spokojny o byt swojej rodziny, zagwarantuje nam właściwy poziom nauczania. Motywacja dla ucznia w warunkach gospodarki rynkowej to większy problem - to sprawa właściwej reformy oświatowej, no i normalności na rynku.

- W nie tak odległych czasach i zgodnie z obowiązującymi chyba do dziś przepisami nauczycielowi przysługiwałyby: ręcznik, mydło, herbata, jakiś zeszyt i przybory do pisania. Czy ten przepis został anulowany, a jeśli nie, to dlaczego pracownicy go nie realizują? Co na to związek?

- Nikt uprawnień pracowniczych nie cofnął, nie odebrał - smutne jest to, że pracodawcy lekceważą elementarne prawa pracownicze i że egzekwowanie ich w sposób bezwzględny w nowych warunkach należy do Państwowej Inspekcji Pracy. Dlaczego do niej? Dlatego, że związkowcy mogą walczyć, protestować, natomiast PIP skutecznie karze takich pracodawców mandataми. Ponieważ nagminnie stało się łamanie praw pracowniczych, a inspektorzy mają wiele pracy, myślę, że zdążyć i w oświacie nałożyć odpowiednie mandaty. Oddzielny problem to brak pieniędzy na realizację wydatków pozapłacowych, ale to już sprawa dyrektorów i budżetu.

- Wróćmy wobec tego na na-



Ryszard Belak w nowej roli - Przewodniczącego Rady Miejskiej fot. Mozol

szcze podwórko. Corocznie w gronach nauczycielskich wybucha żarliwa dyskusja co do sposobu rozdziału funduszu socjalnego. Kiedy to się skończy i, zgodnie z zasadami wolnego rynku, każdy będzie dbał sam o siebie, a dzisiejsze nalicznice procentowe funduszu wej-dzie do pensji?

- Gdyby w oświacie było wiele pieniędzy i dobre płace, to na temat zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nikt by nie dyskutował. Cóż to są bowiem za pieniądze, na co wystarczą - nikt nie kupi połowy skierowania na wczasy, a co tu mówić o zagwarantowaniu wypoczynku rodzinnego.

Idea funduszu socjalnego zakłada pomoc ludziom o najniższych dochodach, rodzinom wielodzietnym. Co zostało z tej idei? Chyba nic. Przypominam sobie fakt, o którym mówił mi ojciec (też był nauczycielem). W latach 50-tych zapomoga, jakiej udzielano, wynosiła ok. 1350 zł, kiedy wynagrodzenie średnio wynosiło 750 zł. Taka pomoc miała sens, gdy jednak ktoś zarabiał ok. 4 mln, a otrzymuje refundację w wysokości 800 tys. zł dla rodziny na wczasy pod gruszą, to chyba lepiej pomóc tym, którzy zarabiają 1,5-2,0 mln zł. Taka jest czysta, nieuszuminkowana prawda o funduszu socjalnym.

- Poza rozlicznymi funkcjami społecznymi pełni Pan fun-

kcję wicedyrektora Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Krotoszynie. Z jakimi trudnościami spotyka się Pan w codziennej pracy, co Panu w niej przeskadza, co ją ułatwia?

- Zakres i tempo zmian zachodzących w sferze gospodarczo-społecznej wymaga nowego spojrzenia na wszystkie elementy systemu kształcenia, choć nie wszyscy chcą lub potrafią to dostrzec. Dynamika procesów zachodzących w otoczeniu szkoły zawodowej jest tak duża, że trzeba inaczej spojrzeć na pracę szkoły. Musi to być nowoczesna, skomputeryzowana szkoła, szkoła na miarę czasów. Przeszkadza mi - mentalność, niedokładność, słabe wykorzystanie czasu pracy i nauki.

- Czego życzyłby Pan sobie jako działaczowi związkowemu wysokiego szczebla i nam, szarym nauczycielom z okazji Dnia Edukacji Narodowej?

- Cóż, nie tylko z okazji Dnia Edukacji Narodowej, ale również z okazji zbliżającego się Zjazdu ZNP (Warszawa, 21-23 X), życzyłbym sobie logicznego działania wszystkich rządzących, dostatku środków finansowych i rzetelnego postrzegania szkoły przez społeczeństwo.

Jak nauczyciel z nauczycielem rozmawiali: Antoni AZGIER i Ryszard BELAK

Jaka prawica?

W Krotoszynie utarło się przekonanie, że ugrupowania prawicowe to nic innego, jak malowane lale bez konkretnych perspektyw na przyszłość. Czy rzeczywiście partie prawicowe działają w naszym mieście bez jakiegokolwiek programu, czy też prawica lokalna posiada wypracowany zbiór wspólnych zasad programowych? Czy wreszcie antykomunizm to jedyne hasło, które pozostaje wspólne dla wszystkich partii prawicowych?

Myślę, że krotoszyńska prawica powinna budować swój program od podstaw. Nie sądzę jednak, by musiała korzystać z doświadczeń przeszłości i bekrzytycznie nawiązywać do przedwojennych ruchów politycznych. Nie byłoby też dobrze, gdyby naśladowała myśl po-

lityczną współczesnej prawicy zachodnioeuropejskiej. Zbyt duże dzielą nas różnice, zarówno społeczno-ekonomiczne, jak i religijno-kulturowe. Sądzę, że istnieje sześć zasadniczych przesłanek, w oparciu o które powinno się budować silny polski blok prawicowy. Są to: wiara chrześcijańska, tradycja narodowa, własność prywatna, wolność, ustabilizowane prawo i silna potrzeba służenia człowiekowi. Na tych fundamentach można doprowadzić do sementowania prawicy i do utworzenia w przyszłości potężnego bloku politycznego. Na przykładzie Krotoszyna widać jednak wyraźnie, że nie będzie to takie proste. Mówi się, że religia katolicka jest kręgosłupem moralnym i kulturowym narodu polskiego. To prze-

cięcie przyjęcie chrześcijaństwa zdecydowało o powstaniu cywilizacji, która - jak żadna inna - wypracowała w Polsce zasady równości wszystkich wobec prawa, wolności człowieka i poszanowania własności prywatnej.

Odniosłem przykre wrażenie, że krotoszyńscy członkowie partii prawicowych nie bardzo mają ochotę na realizowanie w praktyce zasad doktryny chrześcijańskiej. Niekłóży z nich, co mnie bardzo zdziwiło, w ogóle nie przysnąją się do wiary chrześcijańskiej. Mało tego, z rozmów, jakie prowadziłem z niektórymi pracownikami, wynika, że pojęcie wiary, tak bardzo zbieżne z wolnością, próbuje się tej wolności przeciwstawić. Nie sądzę, by religia chrześcijańska ograniczała wolność przeciwnego człowieka. Bóg niczego przeciw człowiekowi nie narzuca. Daje mu wolną wolę, zaś człowiek może ją spożytkować ku dobru lub złu. A

relacja między wiarą a prawem? Przykazania: nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj to kamienie węgielne każdego prawa. Nie rozumiem zatem głosu tych, którzy uważają, że prawo powinno być interpretowane inaczej.

A co z tradycją? Jak jest rozumiana? Powiada się na przykład, że każda tradycja jest dobra, jeżeli wyzwała w nas inicjatywę i przyczynia się do rozwoju ekonomicznego określonych elit społecznych. Osobiście się z tym nie zgadzam. Gdy potrzebie służenia człowiekowi przeciwstawia się mojeszowe hasło: "oko za oko, ząb za ząb" lub na wzór średniowiecznych wojen krzyżowych pod znakiem krzyża niszczy się lub wyzykuje bliźniego, to jest to naganne i nie może być akceptowane.

Niektórym krotoszyńskim członkom partii prawicowych trudno to zrozumieć. Rozmijają się z prawdą i próbują ustanowić prawo

niezgodne z zasadami etyki. A przecież to właśnie prawo wsparte o dekalog najlepiej zabezpiecza równość wszystkich wobec tegoż prawa. Sprawiedliwość leży w zasięgu rąk ludzkich. Trzeba tylko chcieć zrozumieć wszystkie filary współczesnej prawicy. Myślę, że czas najwyższy na wyeliminowanie fałszywych przyjaciół prawicy i oczyszczenie prawej strony sceny politycznej ze wszystkich koniunkturalistów.

Ci, którzy chcą budować polską prawicę, powinni wiedzieć, że prawica to nie tylko prywatna własność, to nie tylko wiara, tradycja czy antykomunizm, to także pewien system wartości, w którym wiara, tradycja, wolność, prawo i potrzeba służenia człowiekowi stanowią jedną, nierozdzielalną całość.

Eugeniusz NAWROCKI



OBRADY RADY...

(5)

Chore zdrowie

Doroczna sesyjna debata nad stanem krotoszyńskiej służby zdrowia nie przyniosła, bo i przynieść nie mogła, żadnych konkretnych propozycji rozwiązań nabrzmiałych problemów. Pieczę nad służbą zdrowia nie należy wszak do zadań własnych gminy i każda pomoc świadczona na jej rzecz to wyłącznie akt dobrej woli.

W tym roku Rada wspomogła służbę zdrowia kwotą 415 mln złotych, Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej nie płaci też podatku od nieruchomości.

Dyskusja o ochronie zdrowia nie wniosła wiele nowego do smutnych oczywistości, znanych ogólnie i od dawna. Jeden z zaproszonych na obrady lekarzy wykorzystał okazję, by uświadomić nowej Radzie rzeczywiste koszty dziennego pobytu w krotoszyńskim szpitalu i podkreślić skalę braków. O sytuacji kierowanego przez siebie zakładu mówił też Józef Gryszka.

Zdrowa konkurencja?

Prezes zarządu spółki "Cer-medie" Jacek Manikowski wskazał z jednej strony na ograniczenia, jakim podlega każdy kierujący placówką publicznej służby zdrowia, z drugiej - na nie zawsze wykorzystywane drogi pozyskiwania środków.

Jacek Manikowski zwrócił się do Rady o poparcie jego starań, zmierzających do przejęcia podstawowej opieki zdrowotnej nad mieszkańcami niektórych rejonów Krotoszyna. Istnieje bowiem prawną możliwość przekazania tego rodzaju zadań zakładowi niepublicznemu, a - co za tym idzie - przekazania odpowiednich środków finansowych z budżetu wojewódzkiego. Sprawa jest w gestii wojewody.

Jan Grzaka zadał logiczne pytanie: *Czy - gdyby to nastąpiło - ubezpieczeni mieszkańcy Krotoszyna musieliby płacić za leczenie w niepublicznej przychodni rejonowej?* Jacek Manikowski zacytował odpowiednie przepisy, według których osoby ubezpieczone nie ponosiłyby kosztów leczenia.

Rada się ustosunkowuje

Podsumowując dyskusję o służbie zdrowia radni przegłosowali tzw. stanowisko w tej sprawie, w którym Rada między innymi:

- przyjmuje do wiadomości podjęte przez dyrektora Gryszkę działania zmierzające do poprawy funkcjonowania publicznej służby zdrowia,
- stwierdza, że należy zaapro-

bować funkcjonowanie na naszym terenie niepublicznych placówek służby zdrowia i planuje zwrócić się do wojewody o wydzielenie odpowiednich środków finansowych,

- obiecuje podjęcie działań zmierzających do zarezerwowania w budżecie na rok przyszły środków na pomoc służbie zdrowia,

- apeluje do gmin sąsiednich (rejon działania ZZOZ) o wsparcie,

- podkreśla swą troskę o zdrowie mieszkańców, której wyrazem jest zajęcie powyższego stanowiska.

Uchwała za uchwałą

Kolejnym punktem sesji był wybór ławników do sądów i członków kolegium do spraw wykraczań na lata 1995-1998. Jako że głosowania były tajne, punkt ten - w postaci przerywników - ciągnął się przez całe posiedzenie. W międzyczasie przyjęto szereg uchwał, dotyczących m.in. przesunięć w budżecie miasta i gminy na 1994r. Wybrano nowych przedstawicieli do Rady Nadzorczej ZZOZ w Krotoszynie - Juliana Joksia i Antoniego Cabana. Reprezentantem do Rejonowej Rady Zatrudnienia został Leszek Kulka. Zmieniono uchwałę w sprawie opłat za przedszkola i żłobek oraz odpłatności personelu za korzystanie z posiłków w tych placówkach. Dotychczas bowiem pracownicy zatrudnieni w przedszkolach jako kucharze i pomoce kuchenne mogli korzystać z posiłków w tych

placówkach za 50% odpłatności. Tymczasem, zgodnie z Zarządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, korzystanie z wyżywienia przez w/w jest bezpłatne - stąd konieczna zmiana w uchwale. Przyjęto również uchwałę wprowadzającą do planów inwestycyjnych Krotoszyna budowę krytego basenu. Najwięcej kontrowersji wzbudził punkt o uwzględnieniu tej inwestycji w projekcie budżetu na 1995r. Jednakże po, jak się okazało, przekonywującej argumentacji niektórych radnych, zatwierdzono uchwałę bez zmian głosami 22/2/1. Na koniec powołano doraźną ko-

misję d/s opracowania strategii rozwoju Miasta i Gminy Krotoszyna w latach 1995-98.

Psia sprawa

W wolnych głosach wiele uwag dotyczyło psów - przekraczających swoje terytoria, szczekających w nieodpowiednich porach, wagarujących po naszych ulicach. Uwaga więc właścicieli psów. Prawdopodobnie wkrótce zatrudniony zostanie łapacz psów, odstawiający "niegrzeczne psy" do schroniska. Zatrzymamy się więc bar dziej o swoje czworonogi.

(er) (alój)



fort. Mozal

Zakład Opieki Zdrowotnej "Cer-medie"

Kogo wybraliśmy?

RYSZARD NOWACZYK - z zawodu inżynier zootechnik, 41 lat, żonaty (żona - lekarz pediatra,) dwóch synów (5 i 7 lat).



Od najmłodszych lat zainteresowany sportem. Już jako kilkulatni chłopiec zorganizował mecz księży - ministranci. Pracował w jednoosobowym referacie kultury fizycznej Urzędu Miasta, od 1985 r. kieruje Ośrodkiem Sportu i Rekreacji.

W wyborach samorządowych startował z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej, bo, choć nie należy do żadnej partii, jest zdania, że "właśnie partie polityczne decydują dziś, niestety, o wielu istotnych sprawach".

Pracuje w Komisji Społecznej i Doraźnej Komisji d/s Opracowania Strategii Rozwoju Miasta i Gminy Krotoszyna na lata 1995-1998. Z większością radnych znalazł wspólny język. Po kilku miesiącach, jakie minęły od wyborów samorządowych, twierdzi, że praca w Radzie nie odbiega od jego wyobrażeń - pochłania wiele czasu, ale stwarza możliwość współuczestnictwa w decydowaniu o najważniejszych sprawach miasta i gminy.

Ceni - lojalność wobec drugiego człowieka.

Nie lubi - niepunktualności.

Hobby - nie wykracza poza zainteresowania zawodowe: sport i rekreacja (szczególnie surfing).

Lektury - publicystyka.

Największa zaleta - punktualność.

Największa wada - wybuchowy temperament.

(roh)

WSZĘDZIE DOBRZE,



ALE NAJLEPIEJ W...

**NIE ZWLEKAJ!
JUŻ WKRÓTCE
MOŻESZ STAĆ SIĘ
WŁAŚCICIELEM
NOWEGO AUTA!:**

**AUTOTAK
POZWALA NIE ANGAŻOWAĆ
SIĘ W
WYSOKOOPROCENTOWANE
KREDYTY.**

**SPLATA SAMOCHODU
ROZŁOŻONA JEST NA 60
NIEWIELKICH RAT
MIESIĘCZNYCH**



ZAPRASZAMY DO PUNKTU AUTO RATA W KROTOSZYŃNIE RYNEK 22 (PKO), CODZIENNIE OD 9.00 - 17.00

PIF - PAF!



nagród rzeczowych.

Strzelcy doborowi

Na strzelnicy LOK przy ul. Świętokrzyskiej odbyły się 9 października kolejne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej o drużynowe i indywidualne mistrzostwo Krotoszyna. Kiepska pogoda popsuła nieco szyki organizatorom i odstraszyła wielu strzelców. "Elita" strzelecka Krotoszyna i Zdun stawiała się jednak prawie w komplecie.

W konkurencji drużynowej wystartowało sześć czteroosobowych zespołów, spośród których:

I miejsce zdobyła I drużyna Liceum Ogólnokształcącego w składzie: M. Talarczyk, T. Gabryelski, M. Barczyński i J. Lewandowski - 167 punktów.

II miejsce - Klub Strzelecki LOK - 165 punktów - Wł. Talarczyk, K. Grabusowski i J. Wojcieszak.

III miejsce - SK LOK przy ZSZ Nr 1 - 163 punkty - Ł. Marszałek, R. Kozłowski, N. Wysocki i J. Kaczyński.

Tytuł mistrza Krotoszyna seniorów na rok 1994 zdobył Włodzimierz Talarczyk (Klub Strzelecki LOK), uzyskując 49 punktów na 50 możliwych.

II miejsce - Wojciech Mumot - 46 punktów (ZK Teomina).

III miejsce - Wiesław Habrajski - 45 punktów (TS "Sokol").

Mistrzem Krotoszyna w kategorii juniorów został Łukasz Marszałek - 45 punktów (Szkoła Koła LOK przy ZSZ nr 1).

II miejsce - Tomasz Gabryelski - 45 punktów (Liceum Ogólnokształcące).

III miejsce - Marcin Barczyński - 44 punkty (Liceum Ogólnokształcące).

Zawody zakończyło wręczenie pamiątkowych dyplomów, medali i

Tradycyjnie już na początku października odbyły się na strzelnicy myśliwskiej w Wolicy k/Kalisza XXXIV Jesienne Zawody Strzeleckie o puchar "Ziemi Kaliskiej" i Prezydenta Miasta Kalisza. Startowało 20 drużyn seniorów i 12 juniorów z całego województwa, w tym 6 drużyn z Krotoszyna, reprezentujących Klub Strzelecki, Zarząd Miejsko-Gminny LOK oraz Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 i Liceum Ogólnokształcące. Razem ponad 250 zawodników i zawodniczek.

Niestety, tym razem uzyskaliśmy lokaty nieco gorsze niż przed

rokiem, konkurencji z innych miast trenowali widać bardziej intensywnie.

Klasyfikacja drużynowa seniorów:

I miejsce - KSS "Bursztyn" Kalisz - 361 punktów.

II miejsce - "Pancerni" Poznań - 360 punktów.

III miejsce - Klub Strzelecki LOK Krotoszyn - 350 punktów (skład: W. Mumot, P. Talarczyk, G. Kratowski).

Miejsca pozostałych naszych drużyn:

V miejsce - ZGM LOK Krotoszyn - 345 punktów - Z. Grabus, K. Piotrowski, Wł. Talarczyk, VII miejsce - ZMG LOK Krotoszyn - 336 punktów - R. Marszałek, K. Grabus, J. Maślarczyk.

W klasyfikacji drużynowej juniorów nasi reprezentanci zajęli następujące miejsca:

VI miejsce - 328 punktów - SK LOK przy ZSZ Nr 1 J. Kaczyński, Ł. Marszałek, N. Wysocki.

VII miejsce - 320 punktów - Liceum Ogólnokształcące Krotoszyn - J. Lewandowski, M. Barczyński, T. Gabryelski.

X miejsce - 246 punktów - ZSZ Nr 1 Krotoszyn - A. Jagła, A. Kaczmarek, M. Urbaniak.

Do finałów indywidualnych (8 najlepszych zawodników z pierwszego dnia), które odbyły się 2 października, tym razem nie zakwalifikował się nikt z naszych strzelców.

W klasyfikacji indywidualnej (karabinek sportowy) zwyciężyli:

I miejsce - Przemysław Czarzyński - 560 punktów.

II miejsce - Klaudiusz Wojtczak - 558 punktów.

III miejsce - Jerzy Krawczyk - 557 punktów (wszyscy z Kalisza).

W klasyfikacji indywidualnej (pistolet sportowy) zwyciężyli:

I miejsce - Kazimierz Giel - 284 punktów - MKSS Ostrzeszów.

II miejsce - Ryszard Rogacki - 279 punktów - KSS Bursztyn.

III miejsce - Stanisław Krawczyk - 279 punktów - KSS Bursztyn.

Antoni AZGIER

Ostatnie w tym roku zawody strzeleckie z karabinka sportowego o puchar Kierownika Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców Ligi Obrony Kraju w Krotoszynie

odbyły się 23 października.

W zawodach udział wzięło 6 czteroosobowych drużyn, w tym goście z Kobyłkina i Jutrosina, oraz 29 zawodników w konkurencji indywidualnej.

Wyniki drużynowe:

I miejsce - Klub Strzelecki LOK - 169 pkt (W. Mumot, A. Maciejak, R. Marszałek i Wł. Talarczyk).

II miejsce - LO Krotoszyn I druz. - 166 pkt - J. Lewandowski, M. Barczyński, M. Talarczyk i T. Gabryelski.

III miejsce - LO Krotoszyn II druz. - 151 pkt - T. Galewski, R. Nawrocki, Ł. Goliński, W. Szaflarski.

Wyniki w konkurencji indywidualnej:

I miejsce - M. Barczyński (LO) 47 pkt.

II miejsce - T. Gabryelski (LO) 46 pkt.

III miejsce - R. Marszałek (KSS) 46 pkt.

IV miejsce - W. Mumot (KSS) 45 pkt.

V miejsce - A. Wawrzyniak (Kobyłkin) 45 pkt.

VI miejsce - A. Maciejczak (KSS) 44 pkt.

Na zakończenie zwycięskiej drużynie wręczono puchar przechodni, a najlepszym zawodnikom pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe. Przy okazji jeszcze refleksja. 17 września młodzież pięknie uporządkowała strzelnice. Dziś pod obciążeniem płotem leżą butelki, stare buty, jakieś szmaty, choć do śmietnika jest dostawione 50 metrów. Ludzie, opamiętajcie się, uszanujcie swoje środowisko i pracę innych.

Antoni AZGIER

Kogo wychowa taki sport?

Mecz "Proсны" Wieruszów z "Astrą" Krotoszyn rozpoczął się z przeszło półgodzinnym opóźnieniem. Kibice i zawodnicy czekali na przybycie... sędziów tego spotkania. Gdy wreszcie przyjechali, ich stan "wskazujący" wskazywał na to, iż nie powinni prowadzić zawodów sportowych. Sędziowie liniowi byli tak pijani, że mieli trudności w utrzymaniu równowagi. Sędzia główny (w najlepszej kondycji) rozpoczął mecz.

Już po 15 minutach pokazał czerwoną kartkę Jerzemu Andrzejewskiemu z "Astry". Mimo gry w dziesiąciu "Astra" prowadziła do przerwy 3:0, aby wygrać całe spotkanie 5:1. Gole dla Astry strzelili: Przemysław Gustowski - 2 (brawo!), Sławomir Chlebowski - 1, Rafał Kaźmierczak - 1 (drugiego gola nie uznał mu sędzia, mimo czystej pozycji) i Janusz Maryniak z karnego.

Nie wymieniam nazwisk zespołu sędziowskiego, bo obecność wśród nich powszechnie znanej osoby stawia Okręgowe Kolegium Sędziowskie w wystarczająco złym świetle.

Po tym meczu "Astra" Krotoszyn i "Stal" Pleszew stanowią ścisłą czołówkę w tabeli kaliskiej Klasy Okręgowej.

Wacław MOZOL

U siebie z Mirosławem Okońskim

23 października 1994 roku "Astra" gościła "Zenit" Międzybórz, drużynę z jedenastego miejsca tabeli klasy okręgowej.

Początek meczu przypominał grę z powiązаныmi nogami. Zawodnicy obu drużyn bez przerwy mijali się z piłką. Dopiero po 25 minutach kilka bardzo dobrych wejść Mirosława Okońskiego ułożyły grę "Astry" i po jego podaniu Wojciech Jarzyński zdobył pierwszego gola meczu. Po około 3 minutach "Zenit" wyrównał - po bardzo dobrze rozegranym stałym fragmencie spotkania i minięciu się z piłką dwóch naszych obrońców. Na prowadzenie "Astry" czekaliśmy tylko minutę. Po podaniu Okońskiego przetomnie zachował się Krzysztof

Szcześniak, zdobywając kolejnego gola.

Po przerwie "Astra" rozpoczęła grę ze środka boiska. Przemysław Gustowski, nie tracąc piłki, przedarł się pod pole karne Zenitu, podał do Sławomira Nowaka, a ten na prawe skrzydło do Janusza Maryniaka, który ostro strzelił na bramkę. Słabo "trzymający" bramkarz "Zenitu" wypuścił piłkę i "Astra" uzyskała trzeciego gola. Pod koniec meczu trener Hieronim Barczak zmienił Gustowskiego na Jacka Pili-chowskiego. Po rzucie karnym w jego wykonaniu mecz zakończył się wynikiem 4:1.

Cóż znaczy dobra inwestycja w drużynę! "Astra" rozgrywa teraz bardzo ciekawe mecze, na których, mimo jesiennych chłódów, pojawia się coraz więcej kibiców. Ten obejrzało ok. 500 osób.

(wjm)



fot. MOZOL Od lewej: sędzia Anerzej Ponomarienko, Mirosław Okoński, Przemysław Gustowski

"Ceramik" ciągle w czołówce

Na przełomie września i października na odbywających się w Teresinie Mistrzostwach Polski Kadetów w Zapasach w stylu wolnym krotoszyński "Ceramik" zdobył 4 medale: srebrny - Tomasz Andrejczuk (waga 47 kg) i trzy brązowe - Mirosław Trzaska (43 kg), Paweł Orwat (51 kg) i Radosław Jankowski (95 kg). Bardzo dobrze walczył też Adam Kaj, zdobywając V miejsce w wadze 47 kg. W punktacji klubowej uplasowaliśmy się na trzecim miejscu.

I miejsce zajął "Bizon" z Milicza, II - KS Włodawa, IV - Stargard Szczeciński, V - "Mazowsze" Teresin, VI - "Iskra" Białogard.

Także w Teresinie k/Warazynie w dniach 15-16 października odbyły się kolejne zawody - Puchar Makroregionu w Zapasach w stylu wolnym młodzików. Tym razem nasz klub zdobył aż 6 medali - trzy złote (T. Andrejczuk, M. Trzaska, R. Jankowski) i trzy brązowe (A. Kaj, P. Orwat, J. Jarocki). Tym razem punktacja klubowa była następująca: I - "Boruta" Zgierz (57 pkt.), II - "Ceramik" (56 pkt.), III - "Orzeł" WAM Łódź (43), "Włókniarz" Łódź (35), V - "Mazowsze" Teresin (31) i VI - "Gwiazda" Bydgoszcz (27).

Za najlepszego zawodnika turnieju uznano Tomasza Andrejczuka. (jot)

Uwaga! Siatkarze!

KOMITET ORGANIZACYJNY JUBILEUSZA 45-LECIA PIŁKI SIATKOWEJ W KROTOSZYŃCIE

organizuje sportowe spotkanie pokoleń siatkarzy, które odbędzie się w dniu 11 listopada o godz. 11.00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Krotoszynie. Zapraszamy sympatyków i kibiców siatkówki.

Wkrótce podsumowanie tegorocznej Olimpiady Międzyzakładowej

W ramach Krotoszyńskiej Spartakiady Międzyzakładowej rozegrane zostały 22.X mecze piłki siatkowej mężczyzn. Kolejne miejsca zajęli:

- I - WSM PZL S.A.
- II - TKKF "KOBRA"
- III - TKKF "SOKÓŁ"
- IV - TKKF "WITAR"

Do rozegrania pozostały jeszcze następujące konkurencje: tenis stołowy, pływanie, kęgle.

(er)

Vojta pomocny

W niedzielę 23 października 1994 roku w szkole nr 5 w Krotoszynie dzieci i ich rodzice spotkali się z lekarzem pediatrą Haliną Żylak-Nadstawek, stosującą z powodzeniem rehabilitację metodą Voity. Metoda ta (polegająca na pobudzaniu uciskami określonych punktów ciała) jest swoistym kluczem do centralnego układu nerwowego, odbudowuje bowiem prawidłowy schemat funkcjonowania organizmu.

W spotkaniu uczestniczyły dzieci ze schorzeniami neurologicznymi i dzieci już wyleczone. Przybyło około 50 rodzin, co odpowiada mniej więcej jednej trzeciej wszystkich zainteresowanych. Przyszli ci, którym integracja dzieci już zdrowych z jeszcze chorymi bardzo leży na sercu, co dla powodzenia rehabilitacji ma znaczenie pierwszorzędne.

Dzieci starsze często reagują na nową metodę rehabilitacji zdecydowanym protestem. Stąd może się też brać niechęć rodziców do stosowania zalecanych ćwiczeń.

Pani dr Halina Żylak-Nadstawek uspokaja wszystkich rodziców zastanawiających się, czy przypadkiem nie zaszkodzi swemu dziecku: stosując tę metodę rehabilitacji nie można dziecku zaszkodzić! Metoda Voity rozpoczyna tylko proces odtwarzania prawidłowego schematu funkcjonowania organizmu, reszty dokonuje sam organizm dziecka. Przykład rehabilitowanego w ten sposób Łukasza Brody świadczy także i o tym, że organizm dziecka w trakcie powrotu do zdrowia "nadrabia stracony czas".

Wśród zebranych w szkole zdecydowaną większość stanowili mieszkańcy okolicznych wsi. Razem z zainteresowanymi krotoszyńskimi postanowili stowarzyszyć się (bez zarządu, listy obecności oraz składek) i

"skrzykiwać" na kolejne spotkania, aby o swoich problemach od serca pogadać.

Oprócz Haliny Żylak-Nadstawek w "Voite" zaangażowani są rehabilitanci: Aleksandra Nowicka i Remigiusz Trawiński, któremu dzielnie sekunduje jego żona Majka.

Wacław MOZOL



Halina Żylak-Nadstawek z Łukaszem Brodą

fot. MOZOL

Dziękujemy, Panie Maksymilianie!

Muzeum Regionalne PITK im. Hieronima Ławniczaka w Krotoszynie jest jedną z kilku instytucji kulturalnych i oświatowych w Krotoszynie (oraz jedną z wielu w kraju), które Pan Maksymilian Herwich otacza swą zycielską opieką.

Od 1991 r. (kiedy to muzeum zwróciło się z apelem o pomoc) Pan Maksymilian kilkakrotnie już przekazywał na rzecz muzeum znaczne kwoty, które "latały" muzealną "dziurę budżetową". To dzięki Niemu możliwe było m.

in. rozpoczęcie prac nad opracowaniem i wydaniem publikacji "Krotoszyn. Informator historyczny".

W tym roku muzeum otrzymało już trzykrotnie (w lutym, wrześniu i październiku) przekazy pieniężne na łączną kwotę 2.000 franków szwajcarskich (ponad 32,4 mln zł).

Przy niewielkim budżecie rocznym muzeum, zamykającym się kwotą 260 mln zł, jest to znaczące wsparcie, umożliwiające podjęcie szeregu działań, które bez tej pomocy

byłyby utrudnione, czy wręcz niemożliwe (prace związane z dokumentacją, konserwacją zbiorów, remonty).

Kierownictwo i pracownicy muzeum pragną tą drogą złożyć Panu Maksymilianowi Herwichowi serdeczne podziękowania za ofiarność i życzliwą pamięć. ...

W ostatnich dniach także redakcja "Rzeczy" otrzymała przekaz pieniężny od Pana Maksymiliana. Pan Herwich wspierał nas serdeczną pomocą i dawniej, niejednokrotnie ratując gazetę przed niechybnym upadkiem. Gorąco dziękujemy!

(red.)



RANA

W dziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki w kościele pw. św. Andrzeja Boboli odprawiona została msza święta w intencji Jego beatyfikacji.

Tego dnia telewizja wróciła do zdjęć dokumentalnych sprzed lat dziesięciu. Oglądaliśmy je ze ściśniętym sercem.

Warszawiacy, dniem i nocą modlący się za zaginionego. I wiadomość, po której słychać już tylko jeden straszny, ogromniejący szloch. Czy w takim bólu, w takiej rozpacz można było uwierzyć, że ofiara męczeństwa nigdy nie była daremną?

(er)



"Balbutire" po łacinie znaczy: jąkać się. Na całym świecie jaka się 40 milionów ludzi. W Polsce z powodu tej przypadłości cierpi około 400 tysięcy osób. Połowa z nich to dzieci. 80% jąkających się dzieci to chłopcy, 60% to dzieci leworęczne.

Jąkanie się polega na zaburzeniach płynności i rytmu mówie-

wodowane uszkodzeniem pewnych okolic mózgu.

Jąkające się dzieci często są wyśmiewane przez rówieśników i, niestety, dorosłych. Idąc ulicą często słyszę przedrzeźniania i wzywania typu; "jakała" czy "nie jąkać się, bo nie ma wiatru". Powinniśmy pomagać ludziom mającym kłopoty z płynnym

KŁOPOTY BALBUTA

nia. Najczęściej spotykamy dwa typy objawów jąkania się. Pierwszy polega na całkowitym zablokowaniu czynności mówienia. Jąkający się, chcąc powiedzieć jakieś słowo i nie mogąc sobie z tym poradzić, robi grymasy twarzy lub wykonuje niezbyt skoordynowane ruchy jak np. szarpnięcia ramionami czy głową. Drugi typ jąkania się to powtarzanie głosek: np. d-d-d-dobranoc, lub sylab: dob-dob-dob-dobranoc. Towarzyszy mu również napięcie mięśni, ale mniejsze niż w pierwszym przypadku. Zdarzają się ludzie, u których występują równocześnie oba typy jąkania. Istnieje również, bardzo trudne w leczeniu, dziedziczne w 1/3 przypadków, jąkanie organiczne, spo-

wodowane uszkodzeniem pewnych okolic mózgu. Jąkające się dzieci często są wyśmiewane przez rówieśników i, niestety, dorosłych. Idąc ulicą często słyszę przedrzeźniania i wzywania typu; "jakała" czy "nie jąkać się, bo nie ma wiatru". Powinniśmy pomagać ludziom mającym kłopoty z płynnym

mówieniem, a nie sztydzić z nich. Na zachodzie od dwudziestu lat istnieją stowarzyszenia ludzi jąkających się. Ich polski odpowiednik powstał w 1981 r. w Krakowie. Kontakt z innymi ludźmi, także dotkniętymi tą "chorobą", pozwala uwierzyć w siebie, niweluje uczucie osamotnienia.

Do wszystkich jąkających się, a przede wszystkim do dzieci kieruję apel: Nie martwcie się tą dolegliwością. Weźcie pod uwagę, że jąkali się: biblijny Mojżesz, cesarz rzymski Klaudiusz, wielki mówca Demostenes; jaka się znany między innymi z telewizyjnej "Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy" Jurek Owsiak.

MIRONA

HISTORIE NIEZWYKŁE (9)

SKROMNOŚĆ PONAD WSZYSTKO

Wydawać by się mogło, że krotoszyńskiemu nieszczęśliwemu wydarzyć się w życiu nie może. A jednak jest inaczej. Tak pogmatwany życiorys, jaki posiada mój dziśsijszy bohater, bywa udziałem tylko nielicznych. Osiemdziesięcioletni dziś starszek, który nie życzyl sobie ujawniania jego nazwiska, był najmłodszym dzieckiem osmioosobowej rodziny. W czasie pierwszej wojny światowej mieszkał niedaleko Warszawy, a w 1920 roku, w momencie ataku wojsk Tuchaczewskiego, znalazł się z całą rodziną na linii frontu. Tylko przypadek sprawił, że uszedł wówczas z życiem. Wszyscy pozostali członkowie rodziny, za wyjątkiem matki, zginęli. W młodzieńczym wieku nasz bohater pilnie się uczył. Po drodze zniemawidził Hitlera, a po roku 1937 manifestował swą niechęcią do czerwonego sztyndaru. Po wybuchu II wojny światowej, już jako ojciec rodziny, wywieziono go do Treblinki. Nie miał szans. Faszyci znali jego stosunek do okupanta. A jednak, przeżywszy obozową gehennę, ocalał. Po trzech latach udręki uzyskał upragnioną wolność. Powrót do żony i dzieci był radosny, chociaż okupiony utratą zdrowia.

Nadzieja na lepszą przyszłość była jednak tak silna, że o bólu fizycznym i rozterkach psychicznych szybko się wówczas zapomniało. Gdy reżim komunistyczny przystąpił do rozliczania tych, którzy nigdy mu nie służyli, nasz bohater w pośpiechu opuścił dom rodzinny i jako poszukiwany przeciwnik nowego porządku społecznego przez pięć lat ukrywał się poza Krotoszyńskiem. Rodzinę odwiedzał pod zmienionym nazwiskiem, w okularach, których nigdy przedtem nie nosił, z brodą i dużymi wąsami, których nienawidził. Nigdy go nie złapano, chociaż pewnego razu jeden z sąsiadów zaalarmował milicję, że nieznaną osobnik wtargnął nocą przez okno do jednego z mieszkań na parterze domu. Refleks naszego bohatera spowodował, że do bezpośredniego spotkania z milicją nie doszło.

Gdy wreszcie można było się ujawnić, opisywany obywatel został skromnym księgowym. Nigdy nie awansował. Jego wrogowie, także ci z lat sześćdziesiątych, o których nie wolno mi chwilowo mówić, dawno już spoczywają na kilku polskich cmentarzach, on zaś żyje i cieszy się dobrym samopoczuciem.

Czy zasłużył na lepsze traktowanie? Czy zasłużył na szacunek najmłodszych pokoleń? Bez wątpienia tak. Los bywa jednak okrutny dla najlepszych. Dwaj synowie dawno temu opuścili Krotoszyń i przebywają daleko od domu rodzinnego. Dobrze im się wiedz. Są biznesmenami z prawdziwego zdarzenia. Trzeci syn opiekuje się rodzicami, choć jako rencista niewiele może im pomóc. Córka z kolei mieszka w Kanadzie i rzadko odwiedza rodzinny kraj. Można nawet powiedzieć, że o nim zapomniała.

W jednym z krotoszyńskich mieszkań przebywa człowiek, o którym wypadłoby napisać coś więcej. Autor niniejszej publikacji nie uzyskał jednak na to pozwolenia. Być może kiedyś będę mógł bardziej szczegółowo przybliżyć czytelnikom "Rzeczy" tę wyjątkową i naprawdę godną uwagi postać. Dziś mogę tylko zacytować: "Lepszy jest koniec mowy niż jej początek, lepszy jest umysł cierpliwy niż pyszny" (Eklezjastyk 7, 8). Mam nadzieję, że cierpliwość wynagrodzi nam kiedyś niedostatki tej, nie do końca opowiedzianej, historii.

Eugeniusz NAWROCKI

RZECZ MIEJSKA



APTEKI

- ☛ "Pod Koroną" - ul. Masłowskiego 2, tel. 572-22 (dyżur od 4.XI., co tydzień zmiana)
- ☛ "Pod Murzynem" - ul. Zdunowska 33, tel. 526-20 (dyżur od 18.XI., co tydzień zmiana)
- ☛ "Pod Orłem" - Rynek 3, tel. 526-19 (dyżur od 11.XI., co tydzień zmiana)
- ☛ "Rynkowa" - ul. Kaliska 2/Rynek, tel. 528-17 (dyżur od 2.XII., co tydzień zmiana)
- ☛ "Pod Waga" - ul. Kościuszki 8 - pawilon "wojskowy" (dyżur od 25.XI., co tydzień zmiana)

RESTAURACJE

- ☛ "Bakarat" - Rynek - Ratusz, czynna w godz. 12-24, w niedziele w godz. 10-24
- ☛ "Duet" - ul. Koźmińska 61a, czynna w godz. 10-21, w soboty i niedziele w godz. 11-19
- ☛ "Kameralna" - ul. Rawicka 1, czynna w godz. 9-21, w soboty i niedziele w godz. 12-21
- ☛ "Krotosz" - ul. Mickiewicza 44, czynna w godz. 10-20, w soboty i niedziele lokal zarezerwowany
- ☛ "Jelonek" - ul. Zdunowska 116, czynna w godz. 10-24, w soboty w godz. 10-2 (dyskoteka)
- ☛ "Pod Białym Orłem" - Mały Rynek 1, czynna w godz. 8-21, w niedziele w godz. 10-22
- ☛ "Tramp" - ul. Chwaliszewska 10, czynna w godz. 9-22, w niedziele w godz. 12-20

GASTRONOMIA

- ☛ Bar "Centrum" - ul. Kaliska 1/Rynek, czynny codziennie w godz. 11-19
- ☛ Mini-Bar "Tip-Top" - ul. Mickiewicza 24, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 10-17
- ☛ Bar "Dworcowy" - Dworzec PKP, czynny codziennie w godz. 6-22
- ☛ Mini-Bar - ul. Farna 11, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty 10-14
- ☛ Mini-Bar "Kuchcik" - ul. Piastowska, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.30-19.00
- ☛ Pizzeria - ul. Podgórna 4, czynna codziennie w godz. 11-20
- ☛ Bar "Trio" - ul. Klasztorna, czynny w godz. 8-22, w niedziele 10-22
- ☛ Mini-Bar - ul. Spichrzowa 2 (róg Zdunowskiej), czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty 10-14
- ☛ Pizzeria - ul. Piastowska 28, czynna od poniedziałku do piątku w w godz. 11-19
- ☛ Leśniczówka - ul. Leśna, czynna od godz. 15.00

KINO

- ☛ 3-6.XI. - "Naga broń 33 1/3" - komedia USA
- ☛ SPEED - Niebezpieczna szybkość" - film akcji USA
- ☛ 8-13.XI. - "Gliniarz z Beverly Hills III" - kom. sens. USA
- ☛ "Przebudzenie" - dramat USA

☛ 15-20.XI. - "Filadelfia" - dramat USA
☛ "Eksplodzja" - film akcji USA

DKF

- ☛ 4.XI. - "1941" - reż. Spielberg
- ☛ 10.XI. - "Biały" - reż. Kieślowski
- ☛ 18.XI. - wyjątkowo godz. 19.00 - "Bliższe spotkania III-go stopnia" - reż. Spielberg
- ☛ 25.XI. - "Czerwony" - reż. Kieślowski

ROZRYWKA

- UWAGA! - zmiana terminu koncertu zespołu "Żuki" - inf. KOK
- ☛ 5-6.XI. - Wojewódzka Estrada Folkloru - kino (przewidziane kabarety "Pigwa" i "Kociuba" z Ostrzeszowa)
 - ☛ 13.XI. - recital Michała Bajora - kino, godz. 18.00
 - ☛ 18.XI. - Święto Latawca - z udziałem chętnych dzieci - Blonie
 - ☛ 22.XI. - "Andrzejki" - dla dzieci, sala KOK, godz. 16.00
 - ☛ koncert zespołu UNIVERSE - kino, godz. 18.00
 - ☛ 23.XI. - Wybory Miss ZSZ Nr 1 i dyskoteka - sala KOK, godz. 17.00
 - ☛ 1.XII. - spektakl "Dzieci z Dworca ZOO" - kino

ZAJĘCIA SPORTOWE

- ☛ Karate "SEITEDO" - Zespół Szkół Zawodowych Nr 2
 - * grupa młodsza - poniedziałek - 17.30, czwartek - 17.30
 - * grupa starsza - środa - 19.00, piątek - 20.00
- Instruktor - Jerzy SĘDZIK
- ☛ Karate SHOTOKAN - sala klubu "Ceramik" - ul. Sportowa, środy - 19.00-20.30, piątki 18.00-19.30
- Instruktor - Mariusz KAJ
- ☛ KROTOSZYŃSKI KLUB KARATE - Szkoła Podstawowa Nr 7
 - * grupa dzieci - wtorek - 17.00, czwartek - 17.00
 - * grupa sportowa - 18.00
- Instruktorzy - Cezary GRENDA, Jarosław ADAMSKI
- ☛ JUDO W SAMOOBRONIE - sala klubu "Ceramik" - ul. Sportowa, wtorek - 16.00-17.30, sobota - 10.00-11.30
- Trener mgr Piotr SZTUKA
- ☛ "FIG-SPORT" - wyjazdy na basen do Leszna w terminach: 28.X., 25.XI., 16.XII. Rezerwacja tel. 50-393, 50-595 (mgr Włodzimierz FIGAJ, mgr Arkadiusz FIGAJ)
- ☛ "FIG-SPORT" - gimnastyka dla wszystkich - sala ZSZ Nr 2 (aerobic, callane-

tics, stretching, ćwiczenia siłowe) - poniedziałek i czwartek - godz. 20.00

☛ GABINET ODNOWY FIZYCZNEJ - ZSZ NR 1, codziennie w godz. 8.00-21.00 (siłownia, sauna, solarium, kąpiele perełkowe)

HOTELE

- ☛ "Krotosz" - ul. Mickiewicza 44, tel. 545-22
- ☛ "Pod Białym Orłem" - Mały Rynek 2, tel. 532-77
- ☛ "Jelonek" - ul. Zdunowska 116, tel. 525-15

POSTOJE TAXI

- ☛ Mały Rynek, tel. 523-04
- ☛ Dworzec PKP, tel. 528-30

MUZEUW

- ☛ - Mały Rynek 1, czynne poniedziałek-piątek w godz. 10-15, środa 10-18, tel. 526-15
- ☛ Wystawa "Regionalne lalki świata" - czynna do końca listopada

POGOTOWIA

- ☛ Ciepłownicze - ul. 23 Stycznia, tel. 507-29
- ☛ Energetyczne - ul. Siłowa 16, tel. 521-79
- ☛ Gazowe - ul. Osadnicza 1, tel. 992
- ☛ Policyjne - ul. Zdunowska 38, tel. 997
- ☛ Pożarowe - ul. Mickiewicza 29, tel. 998
- ☛ Prasowe - ul. Sienkiewicza 2A, tel. 570-54, 525-53
- ☛ Ratownicze - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
- ☛ Wodno-Kanalizacyjne - ul. Słoneczna, tel. 542-41

MSZE ŚWIĘTE

- ☛ Kościół Św. Andrzeja Boboli - w niedziele i święta: 7.30, 9.00, 10.45, 12.30, 18.30; w pozostałe dni świąteczne 7.30, 9.00, 10.45, 17.00, 18.30
- ☛ Kościół Św. Jana Chrzciciela - w niedziele i święta: 6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 19.00; w pozostałe dni świąteczne: 6.30, 7.30, 9.00, 10.00, 12.15, 17.00, 19.00
- ☛ Kościół Św. Apostołów Piotra i Pawła - w niedziele i święta: 7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.00, 18.00; w pozostałe dni świąteczne: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 18.30
- ☛ Kościół Św. Marii Magdaleny - w niedziele i święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 17.00

POŁĄCZENIA PKP

- ☛ Krotoszyn - Wrocław: 4.46, 8.19, 13.58

- ☛ Krotoszyn - Leszno: 2.21p, 4.00, 5.45, 7.45, 11.57, 15.10x, 16.27, 17.36x, 19.07, 22.15
- ☛ Krotoszyn - Kalisz: 1.34p, 16.10
- ☛ Krotoszyn - Poznań: 7.40
- x - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku

POŁĄCZENIA PKS

- ☛ Krotoszyn - Wrocław: 7.10x, 8.25p, 9.10x, 11.15p, 19.50y
- ☛ Krotoszyn - Leszno: 6.03x, 7.50x, 12.30
- ☛ Krotoszyn - Poznań: 6.00p, 7.35, 9.15, 10.10, 12.30x, 14.20
- x - kursuje w dni robocze
- y - nie kursuje w wolne soboty
- H - kursuje tylko w piątki i niedziele

TELEFONY

- ☎ 535-82 - informacja PKS
- ☎ 521-00 - informacja PKP
- ☎ 524-36 - Kino "Przedwiośnie"
- ☎ 545-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
- ☎ 525-90 - Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
- ☎ 542-01 - Straż Miejska
- ☎ 900 - Centrala międzymiastowa
- ☎ 911 - Biuro numerów (informacja)
- ☎ 905 - Telegramy
- ☎ 914 - Biuro napraw
- ☎ 900 - Budzenie
- ☎ 926 - Zegarynka

URZĘDY POCTOWE

- ☛ Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7-21, w soboty 8-13, w niedziele 9-11
- ☛ Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-21, w soboty robocze 8-13
- ☛ Krotoszyn 3 - Al. Powstańców Wlkp. 60, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, w soboty robocze 8-13

STACJE BENZYNOWE

- ☛ Stacja Nr 302 - ul. Chwaliszewska - tel. 524-95, czynna od 7-21, w soboty 7-19, w niedziele 7-15
- ☛ Stacja Paliw - Zdunowska 116 - tel. 525-15, czynna całą dobę każdego dnia

Uwaga Czytelnicy!

Czekamy na Wasze propozycje nowych rubryk "Rzeczy Miejskiej" i uzupełnienia już istniejących. Przypominamy nasz tel. 570-54 (red.)

ZWYCZAJNY DZIEŃ



Znów zdrożeje cukier

fol. Mozol

GABINET ODNOWY FIZYCZNEJ
"FITNESS"

Zespół Szkół Zawodowych nr 1,
 ul. Mickiewicza 11
 Krotoszyn - INTERNAT tel. 532-75
 oferuje:

1. SAUNĘ - SUCHĄ
2. FITNESS
3. SOLARIUM
4. MASAŻ WODNY

czynny 8.00-21.00
 promocyjne ceny
 zapraszamy!



341

Dr n. med.
**Sylwia
 Grodecka-
 -Gazdecka**

specjalista chorób
 nowotworowych

chirurg onkolog

PRZYJMUJE

w Krotoszynie, ul.
 Zdunowska 9 tel. 524-
 16

w II i IV sobotę mie-
 siąca w godz. 15.00-
 18.00

oraz w Poznaniu, ul.
 Szadecka 5 tel.(0-61)
 689-070

we wtorki w godz.
 16.00-17.00

338

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
 "Jutrzenka"
 w Krotoszynie**



uprzejmie zaprasza
 do swoich placówek handlowych:

- ☆ * Hurtowni Wyrobów Monopolowych (patronat "Polmos" Poznań).
- ☆ * Hurtowni świec i zniczy w Krotoszynie przy ul. Kościuszki
- ☆ * Sklepu z tkaninami (tkaniny ubraniowe, sukienkowe, dodatki krawieckie)
- ☆ * Wypożyczalni kaset wideo w Krotoszynie przy ul. Garncarskiej

334

PAMOS POLSKA

KOMPLETNE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Ostrów Wielkopolski ul. Wojciecha Bąka (Pawilon), tel. 38-44-67

- ✦ - FRANCUSKA ceramika sanitarna
- ✦ - kabiny natryskowe i parawany wannowe
- ✦ - kleje, fugi i tynki firmy LUGATO
- ✦ - wanny i brodziki
- ✦ - baterie (15 wzorów)
- ✦ - płytki ceramiczne (szeroki asortyment)
- ✦ - granity - marmury
- ✦ - wykładziny PCV (prod. zachodniej) - od 56.000 zł /m² - sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych

332

**SZUKAMY AKWIZYTORÓW
 REKLAM**

Prowizja 30%

(Mogą nimi być także bezrobotni pobierający zasiłek)

"Rzecz Krotoszyńska" ul. Sienkiewicza 2A, IIp.

Uwaga! Okazja!
MalBud

oferuje bonifikatę na usługi wykonywane w okresie od września do lutego.

- malowanie (szpachlowanie, tapetowanie)
- zakładanie żaluzji
- zakładanie boazerii PCV
- transport do 1 t

Korzystając z naszych usług już teraz

- **zyskujesz podwójnie** (możliwość odpisu podatkowego)

Zgłoszenia: 63-700 Krotoszyn, ul. Łąkowa 5/3

337

SKLEP AGD

KROTOSZYN - RYNEK 15

ZBIGNIEW KOZAŁ

(w podwórzu)

Najtańszy sprzęt gospodarstwa domowego

**NAJKORZYSTNIEJSZE RYTY!!!
 PRZYJDŹ! SPRAWDŹ!
 PRZEKONAJ SIĘ!**

Zapraszamy codziennie w godz. 10.00-17.00

322

Wynajmę pomieszcze-
 nie z telefonem na gabinet
 lekarski lub inną działalność
 (50 m²). Inf. - tel. 525-30.

339

Kupię samochody za-
 chodnie na części. Te: 520-
 52.

340

**Serdeczne
 podziękowanie**

Księdzu Proboszczowi Ryszardowi Dziamskiemu, Księdzu mgr Tadeuszowi Bieli z parafii Kobierno, wieloletnim Współpracownikom, Przyjaciołom z Nadleśnictwa Krotoszyn, Myśliwym, oddanym Lekarzom i Pielęgniarkom z oddziału wewnętrz-
 nego szpitala w Krotoszynie i Kliniki w Poznaniu przy ul. Przybyszewskie-
 go, Rodzinie, Znajomym, Sąsiadom i Wszystkim tym, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku na-
 szego kochanego męża, ojca, dziad-
 ka i zięcia

śp.

**SYLWESTRA
 KAPALKĘ**

składa

Zona, Córki z Rodzinami, Syn
 Grzegorz i Teściowa

342

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.



BIURO TERENOWE w KROTOSZYNIE
 Mały Rynek 13 tel. 57-145

DLA CIEBIE ZAWSZE MAMY CZAS

Poszukujemy współpracowników:

osoby samodzielne i energiczne najlepiej z doświadczeniem
 ubezpieczeniowym lub akwizycyjnym

335

GRAFITECH

61-814 Poznań

ul. Ratajczaka 19

tel. bezpośredni 53-71-66

tel. 53-65-11 w. 200

tel./fax 22-60-68

WYKONUJEMY:

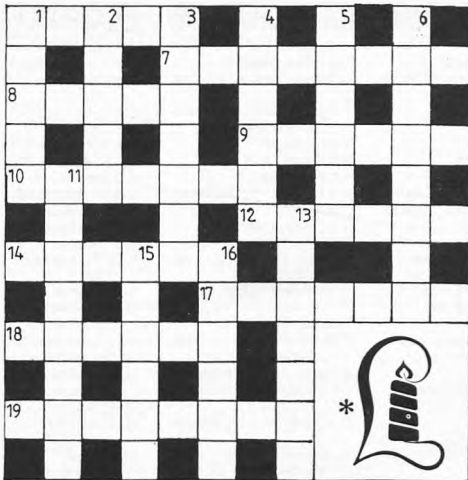
- plansze reklamowe
- kasetony
- flagi reklamowe
- reklamę na samochodach
- neony świetlne
- piaskowanie
- skład elektroniczny
- projekty graficzne

POLECAMY
 USŁUGI POLIGRAFICZNE:

- sitodruk
- druk offsetowy
- typografia
- tampondruk

ZAPRASZAMY
 w godzinach od 7.00 do 16.00

KRZYŻÓWKA NR 12/94



- Poziomo:**
- 1) grzyb lub ptak wodny
 - 7) "majster" od zębów
 - 8) pod nim czekał Filon
 - 9) imię męskie (wspak)
 - 10) polski bokser sprzed lat
 - 12) palca lub smoczka
 - 14) między kołem a osią
 - 17) mistrz świata w boksie (m.o. 1968r.)
 - 18) sklep z pieniędzmi
 - 19) ... Wielki Koronny
- Pionowo:**
- 1) rodzaj łódki
 - 2) konkurent
 - 3) odbiorca przesyłki
 - 4) gagatek, urwis
 - 5) ilustracja do tekstu
 - 6) ośrodek hodowli koni
 - 11) maszyna do ubijania
 - 13) dziecko jelenia
 - 15) wyśmiewa ludzkie przywary
 - 16) zniewaga

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10/94:

Poziomo: pokaz, labędź, tarło, Otello, prawnik, istota, wdówka, rytas, byczek, dentysta.

Pionowo: potop, karta, złotnik, obłoki, adwent, Wioletta, rodzynek,

surogat, wizyta, arkusz.

Nagrody wylosowali: pan **Wojciech ROBAK** ze Zdun i pan **Mieczysław ŁAPA** z Dobrzycy. Gratulujemy i prosimy o kontakt z redakcją. Do rozlosowania jak zwykle dwie nagrody. Na rozwiązaniu czekamy do 18 listopada.

Sprostowanie: Do ostatniej krzyżówki nr 11/94 wkradł się błąd drukarski. Hasło 12) poziomo brzmiało: dostojne napiwki, a powinno być oczyściwie: DOSTAJE NAPIWKI. Przepraszamy i nadal czekamy na odpowiedzi.

opr. D. JUNATOWSKI

Krotoszyński "talk - show"

"Moda w blasku świateł"

Pod takim właśnie tytułem odbyła się w piątek 21 października impreza o charakterze promocyjno-reklamowym. Ten uliczny mini-festyn rozpoczął się o godz. 17.30 - na wyłączoną na ten czas z ruchu drogowego ul. Garncarskiej - wystąpił zespół muzyczny "Gamma", prowadzonego przez **Jerzego Świecę** (na czas imprezy przemianowanego na "Świecę"). W dalszej części tego nowatorskiego (jak na nasze warunki) show można było podziwiać najnowszą kolekcję wrocławskiej firmy "Intermoda S.A.", mającej swój sklep firmowy właśnie przy ul. Garncarskiej. Ową modę prezentowali "wychowankowie" **Krotoszyńskiej Szkoły Modelek i Modeli**, działającej przy Krotoszyńskim Ośrodku Kultury. KOK sprawował też pieczę nad całością festynu. Konferansjerką zajęli się: **Leszek Ziętkiewicz** (dyrektor KOK-u) i **Mariusz Osowski** (instruktor modelek i tańca przy KOK-u). Próbowali oni nadać imprezie ton modnego ostatnio "talk - show". Robili to - według mnie - ze szczególnym szczęściem. Szczególnie żarty pana Mariusza były momentami

"zagnatane" i... bez sensu. No, ale liczą się dobre chęci! Tym bardziej, że cała impreza wypadła okazale. Oprócz pokazów mody mogliśmy oglądać happening dziewcząt z pochodniami oraz kawałkami tkanin, co, zilustrowane muzyką Jeana Michela Jarre'a, dało subtelny klimat. Wzbogacił go też, bez wątplenia, sam "wystroj" imprezy, a więc: wykładzina firmy "Jeta" (sklep przy ul. Al. Powstańców Wlkp.), kwiaty z kwiatami p. **Małgorzaty Wachulak** (Rynek 20) oraz znicze **Spółdzielni Inwalidów "Jutrzenka"** - sprawcy całego owego zamieszania.

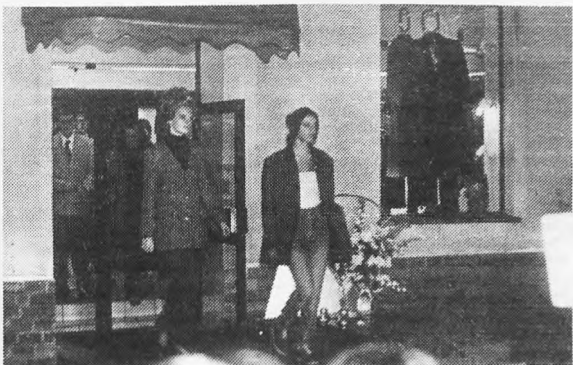
Konferansjerzy, czyli pan **Ziętkiewicz** (przemianowany na **Tadeusza Zwiękę**) i pan **Osowski** (vel **Grażyna Torbicka**) przeprowadzili rozmowy z prezesem "Jutrzenki" - panią **Ireną Wojciechowską** (nagrodą w ogłoszonym przez nią konkursie na odgadnięcie liczby pracowników spółdzielni był okazany tort) oraz z szefem salonu fryzjerskiego **Tina** - **Markiem Duczmalem** (tu w konkursie na odgadnięcie "wieku firmy" nagrodą był zestaw kosme-

tyków). Ten ostatni popisał się "zawodowym" dowcipem takiej mniej więcej treści: "Przychodzi mąż do domu, a żona - po wizycie u fryzjera - ma włosy przefarbowane na kolor rudy. Mąż zwraca się do niej z pretensją: - Co ty zrobiłaś? Czy pozwoliłem ci przefarbować włosy na taki kolor? W odpowiedzi: - A czy ty - zapuszczając łysinę - pytałeś mnie o zdanie?"

W tej sympatycznej atmosferze toczył się ów festyn i nawet przenikliwie zimno nie odstraszało wielu przybyłych na miejsce piątkowego miasteczka naszego miasta. Tym bardziej, że dodatkowymi atrakcjami były: "konkurs pączkowy", zorganizowany przez cukiernię p. **Krzysztofa Łyskawy** - w rozdawanych "gratki" pączkach znajdowały się kuponki upowiadające do odbioru nagród w nowo otwartym (tego dnia) sklepie "Jutrzenki" "Bachus" z napojami "rozmaitymi". Dla wielu uczestników imprezy największą atrakcją była promocyjna akcja **krotoszyńskiego browaru** (wchodzącego w skład spółki **LECH Browary Wielkopolski S.A.**) - nasze rodzime piwo z nowej linii do rozlewu "złocistego płynu" firmy **KHS z RFN** - rozdawane było... za darmo - na koszt browaru! Poza tym dyrektor browaru zorganizował wśród pięciu odważnych pań konkurs na najszybsze wypicie szklanki piwa. Uczestniczki zawodów zrobiły to w iście sprinterskim stylu, za co otrzymały firmowe upominki.

Ta, trwająca blisko godzinę i bardzo dla krotoszyńszan atrakcyjna akcja promocyjno-reklamowa, zakończyła się występami dziecięcego zespołu wokalnego "Śmieszki" i muzycznego "Gamma" (pieczę nad nimi sprawuje p. Jerzy Świeca). Oby więcej tego typu imprez!

Witold GARBAREK



fol. Mozol

Krotoszyńskie modelki

Nowy zodiak

Każdy z nas ma nie jeden, ale dwa podstawowe, uzupełniające się znaki: jeden zachodni - "miesiąca", i drugi wschodni - "roku". **NOWY ZODIAK to oryginalne zestawienie europejskich znaków astrologicznych z chińskimi (w oparciu o "Nową podwójną astrologię" S. White).**

Dzisiejszy odcinek poświęcony jest ludziom spod znaku Skorpiona, urodzonym w roku Psa, czyli w 1994, 1982, 1970, 1958, 1946, 1934, 1922, itd.

SKORPION PIES

Skorpion to grzęzawisko emocji, wystrzona wrażliwość. Pies - istota szczerza, prosta, otwarta. Pozytywnymi podobieństwami między tymi znakami jest umiejętność poświęcania się komuś lub czemuś. Skorpiony lubią jasne sytuacje. Są zgrzybliwi i sarkastyczne, ale równocześnie bardzo miłe i skłonne do kochania innych jak bracia.

Gdy ktoś mu sprawia przykrość (a jako osoba nerwowa i niepokojna często ma takie odczucia), Skorpion Pies staje się wojowniczy. Potrafi głęboko zranić swoimi satyrycznymi uwagami. Ma umysł analityczny i dąży do przebudowania świata już od najmłodszych lat. Nie chce zrobić nikomu niczego złego. Kocha ludzkosć. Jest faktem bezspornym, że Skorpion Pies pragnie dobra.

Ceni się go za szczególną tolerancję i pełne współczucie zrozumienie. Poza tym Skorpion Pies jest nadzwyczajnym kusicielem i

straszliwie cierpi, gdy podda się Belzebubowi. Dla niego śmiech, nawet z samego siebie, jest doskonałym lekarstwem na zło.

W miłości Skorpiony Psa są cudowne, nerwowe i czułe, tak że chciałoby się całe życie uspokajać je i pocieszać. Dla nich Kochankowie powinni być przede wszystkim towarzyszami, partnerami, których można szanować, którzy co do joty wypełniają podjęte zobowiązania. Jeśli Skorpion Pies przeżyje rozczarowanie w miłości, nie będzie próbował drugi raz.

We własnym domu czuje się najmniej zagrożony złośliwością świata. Będzie próbował stworzyć sobie otoczenie z fajką i kaptami. Nie ceni wyrafinowanej dekoracji, będzie pewnie miał kominek i dużo książek. Rodzic Skorpion Pies uwielbia swoje dzieci. Uczyni wszystko, co możliwe, aby wykształcił i ukierunkował swoje młode.

W pracy Skorpion Pies powinien mieć okazję wykorzystywania swoich zdolności do analizy i krytyki. Jeśli coś majaką wadę, Skorpion Pies natychmiast ją zauważy. Władza go nie interesuje. Potrzebuje swobody działania. Będzie na pewno rzetelnym pracownikiem, ale nie znosi zegarów i czepiających się szczegółów kierowników. Jest z natury przedsiębiorczy, nie będzie więc bezrobotnym. Zawody odpowiednie dla Skorpiona Psa: pisarz, fotograf, humorysta, tajny agent, dziennikarz, psychiatra, pracownik socjalny.

(alój)

KROTOSZYŃSKA LISTA PRZEBOJÓW

NOTOWANIE 33

Tego się chyba nikt nie spodziewał. Najwyższą nowością 33-ego notowania Krotoszyńskiej Listy Przebojów, w dodatku na miejscu pierwszym, została najnowsza piosenka **DR ALBANA** pt. *let the beat go on*. Jest to już trzeci singiel z ostatniego long-playa, zatytułowanego *look who's talking*. Cieszy nas awans już chyba starej, a wciąż miłe słuchanej piosenki i *swear* zespołu **ALL 4 ONE**. Smuci natomiast fakt, że nie głosujecie na polskie piosenki, takie jak **DE MONO kamień i aksamit**: czy **LADY PANK na co komu dziś**, która to piosenka ledwo utrzymała się w TOP 20.

Przypominamy, że wśród karteek i telefonów z głosami rozlosujemy kasety magnetofonowe. W tym notowaniu zwyciężcą został **Sławek Augustyniak** z Krotoszyña, którego zapraszamy do redakcji KLP po odbiór nagrody, ufundowanej przez "LUMEN".

Nasz adres:

KROTOSZYŃSKA LISTA PRZEBOJÓW

ul. Robotnicza 2, 63-700 Krotoszyñ, tel. 506-98

Listę redagują:
EWA ŁUCZAK i
DARIUSZ FYNKY

1. DR ALBAN let the beat go on (NEW)
2. D.J. BOBO everybody
3. MO-DO 1,2 polizei
4. THE PRODIGY no good
5. CORONA the rhythm of the night
6. GENERAL BASE base of love
7. REEL 2 REAL go on move
8. ALL 4 ONE i swear
9. NEW PRINCE ITAL JOE & MARK life in the streets

10. 2 BROTHERS ON THE 4TH FLOOR dreams /NEW/
11. ICE MC it's arainy day /NEW/
12. PHARAO i show you sekrets
13. JAM & SPOON find me
14. HEY ja sowa
15. MASTERBOY feel the heat of the night
16. 2 UNLIMITED no one
17. SOPHIE B. HAWKINS night be side you /NEW/
18. MC SAAR run away /NEW/
19. VARIUS MANX zanim zrozumiesz
20. LADY PANK na co komu dziś

PROPOZYCJE

BOYZ II MEN i'll make love to you
BON JOVI always
L. VANDROSS & M CAREY endless love
SNAP welcome to tomorrow
REM what's the frequency, kenneth?
EAST 17 steam
TAKE THAT sure
NIRVANA all about girl
WHIGFIELD saturday night
ACE OF BASE living in danger
REEL 2 REAL can you feel it
LA BAUCHE sweet dreams
MADONNA secret
EDYTA GÓRNIAK jestem kobietą
HEY ho!
DE MONO kamień i aksamit
VARIUS MANX księżycowa piosenka
WILKI letnia piosenka dla ciebie
ALL 4 ONE i swear
EDYTA BARTOSIEWICZ koziorezec

STROFY

Dziś wiersze ubiegłorocznych laureatów turnieju poetyckiego "Autoportret jesienny": zdobywcy nagrody głównej - **Tadeusza Zawadowskiego** ze Zduńskiej Woli i **Marka Brymory** (Kalisz), wyróżnionego trzecią nagrodą.

* * *

śni mi się przyszłość starców
którym odebrano godność
i zmuszono zebrać o chleb
widzę ich bezdomnych
a zarazem walczących o każdy
śmietnik
warczących tak głośno że płoszą psy
wałęsające się w pobliżu

czasem ludzie wyrzucają stare
konserwy
zbutwiały chleb
- wtedy mają podrapane twarze
za to brzuchy pełne jak za dawnych lat...

dziewczyny mają więcej szczęścia
- przynajmniej nie chodzą
głodne
co najwyżej z gromadką dzieci

czytują stare gazety którymi
ludzie wykładają kubły
dowiadują się z nich że na Hawajach ciągle pada
a w Monte Carlo ktoś stracił fortunę
i wtedy pragnę iść wyprostowaną
środkiem ulicy
tak aby kłaniali mi się ludzie
- nawet dziewczyny z domów
mody w koronkowej bieliźnie -
kupić w sklepie kilo chleba lub
butelkę mleka -
i wrócić spokojnie do swojego

*kartonu
z którego nikt mnie nie wyrzuci
zawsze po przebudzeniu
spoglądam na zegarek
i na wszelki wypadek cofam
czas o kilka godzin -*

Tadeusz ZAWADOWSKI

* * *

Rozczarowanie

Więc kiedy? Już pojutrze -
wszystko spakowane
Upychamy w walizce ręczniki
i wspomnienia
Szybciej bije dzwon serca i
potnieją dłonie
A jednak, mimo wszystko,
trudnościom na przekór
Będziemy, zobaczymy, tak -
na własne oczy
Już pociąg. Wsiadamy. Jeszcze
parę chwilek
W powietrzu wiszą gęsto
liteskie kolduny
Przeskakujemy szybko
intruza granicy
To dopiero jest miasto -
mówi Tadeusz
Dla Wilna czyścibutem
mógłby być sam Paryż

To już tutaj. Tak, tutaj. Jesteśmy
na miejscu
Wpisany w wiecznym piórem
do naszej metryki
Więc my na leś, więc my na
szyję
Wypatrujemy śladów
naszych tamtych śladów

Wieczór. Pociąg. Do Polski.
Czemu jeszcze nie dojeżdża?
Nasze milczenia zgadzają się
z sobą
Jest Wilno
Nie ma już Wilna
Marek BRYMORA

RÓŻA ROZKWITŁA

Do płyt zespołu MAANAM, które można nabyć w sklepach muzycznych, 26 września dołączył najnowszy album pt. "Róża". Jego radiowa premiera miała miejsce cztery dni wcześniej i już wtedy w wielu krajowych hurtowniach brakowało tej nowości. Jest to już jedenasty, nie licząc wersji anglojęzycznych, materiał w historii tej rockowej supergrupy i chyba najlepszy od czasu, kiedy ukazał się "Nocny patrol" (1984r.), no i może jeszcze powstały rok później "Mental Cut".

"Róża" została nagrana w studiu S-4 w czerwcu, pod okiem angielskiego przyjaciela grupy Neila Blacka. Jedenaście ("Owady podniosły skrzydła do lotu" jest w dwóch wersjach) premierowych utworów to dzieło spółki autorskiej (dawniej również i małżeńskiej) Kora-Marek Jackowscy. Jeden tekst wokalistka grupy napisała wspólnie ze swoim obecnym mężem, filozofem Kamilem Sipowiczem. Natomiast jego wyłącznego autorstwa są dwie piosenki - "List

(to nie hold)" i "Wieje piaskiem od strony wojny". W jednym z utworów wykorzystano również wiersz W. Szymborskiej pt. "Nie dwa razy". Wszystkie teksty "Róży" to prawdziwe dzieła literackie, które mogłyby się ukazać w formie tomiku poezji. Tematycznie nie wykraczają one poza sferę uczuć pomiędzy kobietą a mężczyzną. Kora udowodniła dużo wcześniej, że potrafi mówić o miłości na wiele sposobów. Najnowszy album to dowód dobrej formy pisarskiej wokalistki MAANAMU.

Muzyka stworzona przez M. Jackowskiego to kontynuacja dźwięków, które towarzyszyły powstaniu pierwszych przebojów zespołu. Można usłyszeć szybkie kompozycje ("Wieje piaskiem od strony wojny"), kojarzące się z albumem "O!", dziwne muzycznie "Bez ciebie umieram", czy poetyckie piosenki niczym c.d. "Nocnego patrolu". Dźwięki pochodzą z najróżniejszych obszarów zainteresowań kompozytora (melodyjność The Cure, siła Rolling Stones i tajemniczość The Doors). Takie skomponowania są niewątpliwie rekomendacją tego albumu.

Duży wpływ na poziom albumu "Róża" mieli również pozostali członkowie zespołu, niezmienni od 1980r.: Ryszard Olesiński (gitary), Paweł Markowski (perkusja) i nowy muzyk-basista Krzysztof Olesiński. Wiele grup rockowych o takiej stabilności składu może tylko pomarzyć.

Z wielkiej trójki gwiazd pol-

skiego rocka początku lat 80-tych (Lady Pank, Perfect, Maanam) najaktywniejszy artystycznie pozostał ten ostatni. Być może gorsze lata działalności (1985-1992) zmniejszyły nieco fanów. Jednak opłacało się poczekać. Ten album to prezent dla najwytrwalszych słuchaczy. "Róża" zaczęła rozkwitać.

Kora, zapytana o dziesięć swoich najlepszych piosenek, powiedziała: *W tym zestawieniu nie uwzględniłam piosenek z nowej płyty, bo uwielbiam ją całą.* Nie jest to autoreklama, co stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Krzysztof KOWALEWICZ

AFORYZMY

- Jasnowidze też czarno widzą.

* * *

- Przychylając komuś nieba uważaj, by nieopatrnie nie otworzyła się furka plekta...

* * *

- Do silnych ma się słabość.

* * *

- Wierność żon zależy od dyskrecji ich kochanków...

* * *

- Kto chce stanąć na nogi, musi mieć głowę na karku...

Ewa RADOMSKA

INTYMNIK (43)

"Jedni przygotowują się do Wielkanocy

drudzy czekają na Ramadan

albo Paschę

Czekamy na nie długo

z wiarą"

Marek Stokowski



Nasze święta wypadają różnie - "jedni przygotowują się do Wielkanocy, drudzy czekają na Ramadan albo Paschę". A przecież tak bardzo jesteśmy do siebie podobni. W życiu. I w jego kresie, który zrównuje wszystkich bezlitośnie i ostatecznie, zapomina, do jakich kto przygotowywał się święt. Pozostawia za sobą ostatnie ślady - nekropolie.

Cmentarna cisza uczy pokory. Odbiera poczucie wyższości. Tutaj nie ma lepszych i gorszych, bogatszych i uboższych, zdrowych, chorych, mniej lub bardziej szczęśliwych, czekających na Wielkanoc, Ramadan czy Paschę.

A jednak nawet miejsca ostatniego spoczynku tak bardzo różnią się między sobą... Prawdziwie wielkopolski porządek przy Raszkowskiej i poprzewracane nagrobki na cmentarzu ewangelickim. Żydowskie maceby, które tak bardzo przeskazywały Niemcom, że wywieźli je i "zagospodarowali" przy kościółku św. Rocha.

Podobno to, co nazywamy tolerancją, jest po prostu miłością. A miłość "wszystko rozumie". Także inne obyczaje, inne tradycje, inne święta. Inne cmentarze.

(m.-R.)



* "RZECZ KROTOSZYŃSKA". Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu "Solidarności". REDAKCYJNA MENAZERIA: **Zbyszek Enigma-Cierniewski** (Dyplomaty czyny Wolnościelca), **Witek Kindersztuba-Garbarek** (Praktykant Notaryczny), **Romana Emocja-Hyszko** (Kobieta Porządkująca Redakcyjny Chaos Twórczy), **Jola Ambicja-Junatowska** (Kobieta Dominująca), **Dorota Ekspresja-Kukioleczyska** (Kobieta Dynamiczna), **Wacek Lwie Serce-Mozol** (Filozofujący Fotograf, Fotografujący Filozof), **Wojtek Esteta-Nadstawek** (Po Prostu Artysta), **Kasia Gracja-Suplicka** (Kobieta Oddana. Komputerowi) GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja "RK". 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 064/57054, FAKSOWAĆ: 57053 lub TELEKSOWAĆ: 046555 lumen pl. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WKB Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy nieść odpowiedzialności. Wszystkich współpracowników kochamy... SKŁAD I DRUK: NORPOL-PRESS - Wrocław, nakład 3.000 egz.



fol. Mozol ŻYDOWSKIE MACEBY PRZY KOŚCIÓŁKU ŚW. ROCHA

PORA POEZJI

Przypominamy poetom, że trwa trzecia edycja "Autoportretu jesiennego", turnieju poetyckiego organizowanego przez Krotoszyński Ośrodek Kultury i redakcję naszego dwutygodnika.

Zestawy trzech dotąd nie publikowanych i podpisanych godłem wierszy o dowolnej tematyce przesyłać prosimy do 1 grudnia na adres: Krotoszyński Ośrodek Kultury Mały Rynek 13 63-700 Krotoszyn Prosimy o dołączenie do przesyłki

koperty, także opatrzonej godłem, a zawierającej dane personalne autora (imię, nazwisko, wiek, adres, ew. telefon). Na laureatów czeka wiele nagród. Główna to kwota 3 mln złotych.

Uroczyste ogłoszenie werdyktu jury nastąpi 10 grudnia o 18-tej. Zapraszamy na nie już dziś uczestników turnieju, jego sympatyków i wszystkich miłośników poezji, bowiem - jak o roku - uroczystość wręczenia nagród uświetnią występy poetów śpiewających.

(red.)